

SŁOWO

Wilno, Niedziela 13 maja 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Adm. stracji 228. Administracja czynna jest od g. 9 do 4-ej pop. Redakcja: sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
 HORBODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”
 KLECK — Sklep „Jedność”
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
 NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego
 NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”
 DRUJA — Kowkin

OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
 PINEK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
 STOLPOC — Księgarnia T-wa „Ruch”
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
 ST. ŚWIECIANY — M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja 6
 SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skł. apteczny
 WOLOCZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259 W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uszczona ryczałtem Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia infrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i z tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

SYN ADMIRAŁA CARSKIEGO, SZEFE G. P. U. ŚMIERĆ WACŁAWA MENŻYŃSKIEGO

1) Konstanty Srokowski w swoim ostatnim studjum o potentatach ZSRR nazwał go „tabetycznym Torkwemada”, zmarły w pożarze „Georges Philppar” na morzu Czerwonym. Albert Londres, mistrz reportażu, mówił o białej, delikatnej i skupionej masce jego twarzy. Podobno właśnie w Wilnie cnotdził Menżyński — recte Menżyński — do szkół. Późniejszy rewolucjonista, późniejszy szef teoryzmu bolszewickiego, prawa ręką Dzierżyńskiego i jego następcę, był synem rosyjskiego cesarza — admirała z lat osiemdziesiątych, żonatego już z Rosjanką, piszącego się po rosyjsku już przez „en” w braku odpowiednika w tym języku dla polskiego „e”, ale przecież samego urodzonego jeszcze na Kresach, dającego swe mu jednemu synowi imię zarówno polskie, jak rosyjskie: Wacław (Wiacesław), a z dwóch swych córek chrzczącego jedną polskiem, a drugą rosyjskim imieniem: Ludmiła i Wiera Menżyńskie odegrały wielką rolę w życiu brata. Gdy ojciec — admirał zmarł nie pozostawiając nic prócz skromnego fundusiku, córki wzięły się do dawania lekcji w Petersburgu i z tych lekcji utrzymywały ukochanego a wiele młodszego brata. Ukończył on prawo w Petersburgu, studiował zagranicą filozofję, a potrosze sztukę, pokutując się też tam z emigrantami politycznymi z Rosji, nawet z samym Leninem. To nie przeszkadza mu wcale w chwili

wybuchu strajków i walki rewolucyjnej 1905 roku nie spieszyć na plac boju. Menżyński nie lubił krwi. Wraca w 1907 roku, zabiera się do adwokatury, ale jako podejrzany o knowania rewolucyjne, musi znowu wyjechać. Siostry po magają mu ciągle. Po marcowej rewolucji jest znowu w Rosji i nie wie, do kogo przystać: do ludzi z „Nowej Żiźni” wraz z Gorkim zwalczającym Lenina, czy też do tego ostatniego. Kończy się na tym ostatnim. Zresztą zanosi się już i na zwrot Gorkiego. Przychodzi krwawa rewolucja październikowa, terror, wojna domowa. Menżyński znowu wyjeżdża zagranicę, zostaje konsulem generalnym w Berlinie, jedynym państwie, z którym Sowiety mają normalne stosunki. Gdy te się urywają w 1919 roku, musi przecież wrócić do Rosji, jest w Moskwie, nie robi nic. Jest ciekawe, jak wszyscy piszący o opowiadający o Menżyńskim, a jest ich wielu, podkreślają ową miłą i wiersz Menżyńskie odegrały wielką rolę w życiu brata. Gdy ojciec — admirał zmarł nie pozostawiając nic prócz skromnego fundusiku, córki wzięły się do dawania lekcji w Petersburgu i z tych lekcji utrzymywały ukochanego a wiele młodszego brata. Ukończył on prawo w Petersburgu, studiował zagranicą filozofję, a potrosze sztukę, pokutując się też tam z emigrantami politycznymi z Rosji, nawet z samym Leninem. To nie przeszkadza mu wcale w chwili

już opanowanym przez rewolucję zdławić nawet zarodek wroga, usunąć wszelką możliwość powstania na tyłach armii czerwonej, nie dopuścić, aby ludność nie zdająca sobie jeszcze przed miesiącem sprawy z tego, co bolszewizm ze sobą niesie, ocknęła się buntem. Menżyński staje na czele najważniejszego wydziału Czeki, wojskowo — politycznego. Niema w jego aktach ani spraw o jakies spekulacje żywnościowe, ani pomniejszego politycznego śmiecia, jest tylko kawałek: próba buntu w armii, spiski dowódców, komploty patriotycznych oficerów rosyjskich. Menżyński pisał kiedyś wiersze o chorobliwej fantastyczności Edgara Poe — teraz swą fantazję wprzągnął w domyślanie się istnienia spisków, w rekonstruowanie istniejących, a znanych mu tylko z fragmentów. Menżyński przesłuchuje osobście, ma własny system podstępnych pytań, potraszków wymontowanych w banalną na pozór rozmowę, pogroźki i nadziei. Do drzwi jego gabinetu i od tych drzwi sięga tortura fizyczna, stosowana przez Łotyszy i Kitajców, w lochach Łubianki, ale przed temi drzwiami się zatrzymuje: ten gabinet i gabinet Dzierżyńskiego drugi, to dwie cele, skąd tortura fizyczna, krew i nagana są wyłączone, gdzie zato włączony jest wyższy system tortur, tem bardziej tajemniczych, że nie schematycznych, jak tamte, że nie

pozostawiających śladu na ciele ofiar, jak pozostawia je różga czy obęgi katowskie, że bodaj nikt, a w każdym razie mało kto z tych dwóch cel, w nich badany, wyjrzał na wolność. Cała budowa GPU powstała z Czecha, to dzieło myśli Dzierżyńskiego i Menżyńskiego, tych apostołów sowieckiej grozy. Legenda obu mówi, że sami brzydzili się krwią, unikali krwi. Byli największymi paciustami Sowietów — powiedział ktoś nie bez równie głębokiej ironji, ce prawdy. Po tajemniczej śmierci Dzierżyńskiego, w której udział jego pomocnika jest więcej niż prawdopodobny, Menżyński zostaje szefem GPU, wielkim dygnitarzem sowieckim. Są to czasy, gdy się wciąż waży następstwo po Leninie, gdy jeszcze wśród tylu różnych dygnitarzy nowego reżymu jeszcze się nie ustaliło nietylko, kto jaki urząd bierze, ale i jaki urząd oddaje jego posiadaczowi władzę faktyczną: przecież Lenin był (jak dziś Mołotow) prezesem rady komisarzy ludowych, po nim zostaje nim Rykow, który nie znaczy już nic. Może tym tajemniczym urzędem być urząd komisarza spraw wojskowych, może nim być preza centralnego komitetu wykonawczego, Dziś wiemy, że tym urzędem wyposażonym w istotań władzę został sekretarza generalnego partji, że z tego fotelu Stalin uczynił swój tron. Wtedy było niewiadomo. Otóż

Menżyński z GPU, jak Woroszyłow z armją przyczynili się w swoim krótkim, ale ważnym czasie do zwycięstwa Stalina. Przez szereg ostatnich lat Menżyński jest schorzałym, podstarzałym człowiekiem, którego adiutant z GPU woźa na spacer, owiniętego w kocie i szale, który urzęduje we własnym łóżku, tu przyjmuje raporty, stąd wydaje polecenia. Ma teraz do zwalczania spiski ukraińskie, tatarskie, białoruskie na wet. Już nie klasy społeczne, a narodowości budzące się czy tworzące powstają przeciw głodowi, terrorowi, i niewoli. Menżyński umiera w chwili, gdy mówi się o jego odejściu, gdy jego dawny pomocnik Akulow „likwidował” GPU w ten sam sposób, w jaki przedtem „likwidowano” Czekę, — t. j. zmieniając jej nazwę... Czy spowodu tej śmierci, przychodzącej tak dziwnie „w porę”, nie powstaną nowe, a fantastyczne wersje?

Wartoby naprawdę dokonać kiedyś przeglądu, ilu to polskich komunistów, zbiegłych do Rosji, kryjąc się przed rozstrzelaniem z rozkazu wyroków GPU. Ludzie, którzy po dwanaście lat pracowali w Rosji, zostawali naraz ni stąd ni zowąd „zdemaskowani”, gazety ogłaszały, że przynależą do szpiegostwa na rzecz polskiego wywiadu, lub do trockizmu, lub do innego przestępstwa i słuch o nich ginął. Ostatnio pisało się przecież, że i kandydat na polskiego Lenina, Leński — Leszczyński jest już również w odstawce. A przecież za kordonem pozostało około miliona Polaków i to ludu „proletariatu”, jest polski autonomiczny rejon, są polskie szkoły, jest ogromna propaganda nad wyhodowaniem sobie młodego narybku Dzierżyńskich i Menżyńskich. Otóż z tego narybku w najmniejszej nawet mierze, nawet da leko od schodów Kremla, trudno się przecież doszukać tak samo, jak nie stamtąd przychodzili polscy komuniści nielegalnie do nas, ale od nas przechodzili polscy komuniści nielegalnie tam — poto, by ginąć lub rozpłynąć się bez śladu i echa. Kilka pism polskich, węgierskich w Moskwie, Kijowie, i Minsku, to jak galwanizowane sztucznie ludzkie płuco, płuco zarte kiedyś gruźlicą, ale dziś pełne już tylko zwapniałych i wapniejących do reszty starych ognisk dawnej choroby. KP.

Szczęście w nieszczęściu



W pobliżu holenderskiego miasta Poeldyk wpadł do rzeki auto bus z 33 osobami. Podróżni po wycieczki szybko zdołali się szczęśliwie uratować

Generał Sanjurjo znowu na wolności



Były naczelny dowódca armji hiszpańskiej, który na skutek swego udziału w puczu przeciw rządowi republikańskiemu skazany został na dożywotnie więzienie. Ostatnio uwolniono go i wypuszczono na wolność. Z kary swej uważanej w Hiszpanji za krywdę „najdzielniejszego żołnierza” odbył 2 lata

Procesja ku czci krwi Chrystusowej w Bruges



Od zgórą sześciu stuleci odbywa się corocznie w pierwszy poniedziałek maja w Bruges w Belgji procesja ku czci Krwi Chrystusowej. W procesji tej biorą udział liczne pielgrzymki z całego kraju. Na zdjęciu fragment z tegorocznej procesji.

Nowakos przygotowywał zamach przeciwko dyrektorjatuwi Kłajpedzkemu

REWELACJE PRASY NIEMIECKIEJ.

BERLIN, PAT. Prasa niemiecka ogłasza wiadomość z powołaniem się na źródła kompetentne, jakoby gubernator Kłajpedy Nowakos przygotowywał zamach przeciwko dyrektorjatuwi Kłajpedzkemu pod pretekstem, że nie przeciwdziałal on organizacjom antypaństwowym narodowych socjalistów.

Zgodę na to wyraził już miał rząd kowieński, wyznaczając członków przy-

szlego dyrektorjatu Kłajpedy w osobach dyrektora szkoły w Maydekrug Augustajisa jako prezesa, przewodniczącego zaś strzelców litewskich Prowetajisa oraz byego prezydenta kraju Peisajisa jako członków.

Dzienniki niemieckie uderzają na alarm, nawołując do interwencji sygnatariuszów konwencji kłajpedzkiej.

Inwazja kurzu na New York

NOWY JORK, PAT. Nad Nowym Jorkiem i okolicą ukazała się olbrzymia chmura, zawierająca miliony kurzu, przyniesionego przez wiatr ze środkowo zachodnich stanów.

Chmury te są tak grube, że chwilami powodują wśród dnia zupełną ciemność w mieście. Kurz, który zaczął opadać, wdziera się do kłosek przez najmniejsze szczeliny. Oddychanie jest

ogromnie utrudnione i mieszkańcy zmuszeni są do częstego płukania gardła.

W stanach środkowo zachodnich po opadnięciu kurzu, nastąpiła ogromna susza, wskutek czego było gnić maso wo. Na Chictago opadły już ogromne masy kurzu, jaki wiatr przyniósł ze stanów Minnessota, Dakota i Illinois w postaci chmur kurzu.

Rezultaty konferencji Barthou — Henderson

Komisja ogólna konferencji rozbrojeniowej zbierze się 29-go maja

PARYŻ, PAT. — Prasa w dalszym ciągu omawia konferencję ministra Barthou z Hendersonem, oraz zagadnienia rozbrojenia.

Jak twierdzi „Excelsior”, obaj mężowie stanu doszli do porozumienia co do następujących punktów: 1) komisja ogólna konferencji rozbrojeniowej będzie zwołana w przewidzianym terminie 29-V

2) na dzień przed tym terminem będzie zwołane posiedzenie prezydium, celem przygotowania zebrania i uniknięcia na ogólnem posiedzeniu zamieszania, jakie mogłaby wywołać skomplikowana debata,

3) obaj mężowie stanu pragną, by półoficjalne rozmowy odbywały się w ramach instytucji międzynarodowych w Genewie,

4) możliwość modyfikacji tych podstawowych zasad po zdecydowaniu przez komisję ogólną, która jest jedyną instytucją powołaną do powzięcia tego rodzaju decyzji,

5) stanowisko Francji było wyrażone w nocie 17-4, od tego czasu nie uległo zmianie.

Minister Barthou zachowuje pełną swobodę działania i jedzie do Genewy prawdopodobnie z zamiarem zajmowania się tylko zagłębieniem Saary. Państwa w Genewie wybiorą między polityką poszanowania umów, które jest podstawą wszelkiej możliwej cywilizacji i polityką faktów dokonanych, których precedens otwierałby drogę do nieprzewidywanych następstw.

MIN. EDEN W PARYŻU

PARYŻ, PAT. — W przejeździe do Genewy zatrzymał się dziś na 3-godzinny pobyt w Paryżu minister Eden. W kołach oficjalnych nie przewidują żadnych rozmów z angielskim mężem stanu.

TEFIK RUSZDI BEY W BUKARZESZCIE.

BUKARZESZT. W czasie obiadu wydanego przez ministra Titulescu na cześć bawiącego tu tureckiego ministra spraw zagranicznych Tefika Ruszdi Beye obaj ministrowie wygłosili przemówienie nacechowane niezwykłą serdecznością, podkreślając przyjazne więzy łączące Rumunję i Turcję. Wyrazem tej przyjaźni, opartej na wzajemnym poznanowaniu, byłoby podpisanie w Londynie deklaracji o określeniu następnika, zawarcie traktatu arbitrażowego rumuńsko-tureckiego oraz podpisanie niezmiernie doniosłego dla europejskiej polityki paktu pokojowej polityki bałkańskiego. Mówcy wyrazili niepełną nadzieję, że do paktu tego wkrótce przystąpi i Bułgaria, co ostatecznie zharmonizuje stosunki bałkańskie.

NOWY REKORD LOTNICZY

RZYM, PAT. Kpt. di Mauro i sierżant Olivari pobili dziś rekord wysokości, osiągając na aparacie z obciążeniem wynoszącym 2.000 kg. wysoko-

kość 8.200 m. Dotychczasowy rekord dla aparatu z tego rodzaju obciążeniem zdobyty 28. 4. 31. r. przez Francuzów, wynosił 7.507 m.

Nauczyciel Polski (6) z niepokojem wraca uwagę na wymowne cyfry statystyczne, które wykazują wyraźny spadek przyrostu ludności.

Liczby dotyczące małżeństw wykazują niewielkie wahania. Śmiertelność stale się zmniejsza. Ale od roku 1931 wciąż spada liczba urodzeń. To hamuje coraz silniej przyrost naturalny ludności.

Ruch ten w Polsce niepodległej, — przedstawiony w liczbach względnych ilustruje tabelka następująca:

Table with 3 columns: Rok, przynależność, przynależność. Rows for years 1919-1933 showing birth and death rates.

Bardzo ciekawe są dane, dotyczące przyrostu naturalnego podług grup wyznaniowych.

Największy przyrost w r. 1933 wykazali prawosławni (15,4 na 1000 mieszkańców), na drugim miejscu stoją greckokatolicy (13,0), na trzecim — łacinnicy (12,6), następnie idą żydzi (8,7) i wreszcie ewangelicy (4,8).

Spadek liczby przyrostu i zmniejszenie się przyrostu naturalnego ludności, zwłaszcza polskiej jest dla nas objawem bardzo groźnym. Psuje nasze szanse w zapasach międzynarodowych, odbiera nam cechy narodu miodęgo, energicznego, żywotnego.

Niemniej niepokojące są przyczyny tego zjawiska. W pewnym stopniu odbija się tu wpływ demoralizujący różnych poradni uświadamiających. Ale przeważnie dzieje się tak, że ludzie nie stać na zbytek posiadania dzieci. Ledwie sami mogą żyć.

„Zbytek posiadania dzieci“... Oto lapidarne ujęcie niesłychanie groźnego zjawiska, które świadczy o ciężkiej sytuacji rodziny.

Rodzinę trzeba otoczyć szczególną opieką, o rodzinie, jako mikrokosmosie państwa, należy wciąż myśleć!

Szkoła (4) właśnie z myślą o wzmocnieniu rodziny, zorganizowała dyskusję na temat pracy nauczycielek — mężatek.

Pewien nauczyciel twierdzi, że sporo nauczycielek — mężatek pracuje w szkole bez istotnej potrzeby i z wielką krzywdą rodziny.

W dzisiejszym stanie rzeczy jest za wielkie obniżenie poziomu etycznego, chrześcijańskiego, za wiele jest zł, zarazem prowadzi się wystawne życie, a równocześnie obserwujemy powolny a rażąco zaskakujący w skutkach zanik ogniska rodzinnego. Powodów do tego należy szukać w skutkach wojny światowej. Ta zniechęca kobiety do zabezpieczenia bytu swego drogą zarobkowania. Dziś niema tej potrzeby. Ale co się dzieje? Chęć wystawnego życia pcha do niestąpienia się do stanowiska swego. Kobieta nie spełnia swego zadania. Pracuje z małżonkiem zarobkowo, nie bacząc na wychowanie dzieci. W domu niedociągająca, bo jak statystyka wykazała, na 13 koleżanek raptem 4 znają się na gospodarstwie domowym.

Nie zdaje sobie pracująca małżonka sprawy, iż swym własnym koleżankom i kolegom podcina byt, podcina egzystencję, pozbawia ogniska rodzinnego.

Rozumowanie to jest całkiem słuszne, jeżeli tylko słuszne jest założenie, że „dziś niema potrzeby zarobkowania“...

Nauczycielka, zabierająca głos w dyskusji, podkreśla wielkie znaczenie wychowawczego oddziaływania na dzieci nauczycielki — matki.

W pracy wychowawczej, matki domu nikt nigdy nie zastąpi i nasza szkoła wcale nie ma tego zadania. Wcale do tego nie dąży. Jest jeden kraj, który tak ujął zadanie szkoły to Rosja bolszewicka.

„Ale czy my chcemy ją naśladować? Czy chcielibyśmy do tego co tam jest dojsz? Wątpię.“

Niezawodnie nauczycielki — mężatki i matki wnoszą do pracy odrębne i bardzo pożądane pierwiastki... Ale niewątpliwie też pracując w szkole, zaniebawiając własną rodzinę i odsuwając mężczyzn, którzy dźwigają ciężar utrzymania rodziny.

Jakież jest wyjście? Zaczekajmy na dalszy ciąg dyskusji. Lektor

Ważnym zadaniem nauczycielki — matki jest dbać o wychowanie dzieci. W domu niedociągająca, bo jak statystyka wykazała, na 13 koleżanek raptem 4 znają się na gospodarstwie domowym.

Nie zdaje sobie pracująca małżonka sprawy, iż swym własnym koleżankom i kolegom podcina byt, podcina egzystencję, pozbawia ogniska rodzinnego.

Rozumowanie to jest całkiem słuszne, jeżeli tylko słuszne jest założenie, że „dziś niema potrzeby zarobkowania“...

Nauczycielka, zabierająca głos w dyskusji, podkreśla wielkie znaczenie wychowawczego oddziaływania na dzieci nauczycielki — matki.

W pracy wychowawczej, matki domu nikt nigdy nie zastąpi i nasza szkoła wcale nie ma tego zadania. Wcale do tego nie dąży. Jest jeden kraj, który tak ujął zadanie szkoły to Rosja bolszewicka.

„Ale czy my chcemy ją naśladować? Czy chcielibyśmy do tego co tam jest dojsz? Wątpię.“

Niezawodnie nauczycielki — mężatki i matki wnoszą do pracy odrębne i bardzo pożądane pierwiastki... Ale niewątpliwie też pracując w szkole, zaniebawiając własną rodzinę i odsuwając mężczyzn, którzy dźwigają ciężar utrzymania rodziny.

Jakież jest wyjście? Zaczekajmy na dalszy ciąg dyskusji. Lektor

Ważnym zadaniem nauczycielki — matki jest dbać o wychowanie dzieci. W domu niedociągająca, bo jak statystyka wykazała, na 13 koleżanek raptem 4 znają się na gospodarstwie domowym.

Nie zdaje sobie pracująca małżonka sprawy, iż swym własnym koleżankom i kolegom podcina byt, podcina egzystencję, pozbawia ogniska rodzinnego.

Rozumowanie to jest całkiem słuszne, jeżeli tylko słuszne jest założenie, że „dziś niema potrzeby zarobkowania“...

Nauczycielka, zabierająca głos w dyskusji, podkreśla wielkie znaczenie wychowawczego oddziaływania na dzieci nauczycielki — matki.

W pracy wychowawczej, matki domu nikt nigdy nie zastąpi i nasza szkoła wcale nie ma tego zadania. Wcale do tego nie dąży. Jest jeden kraj, który tak ujął zadanie szkoły to Rosja bolszewicka.

„Ale czy my chcemy ją naśladować? Czy chcielibyśmy do tego co tam jest dojsz? Wątpię.“

Niezawodnie nauczycielki — mężatki i matki wnoszą do pracy odrębne i bardzo pożądane pierwiastki... Ale niewątpliwie też pracując w szkole, zaniebawiając własną rodzinę i odsuwając mężczyzn, którzy dźwigają ciężar utrzymania rodziny.

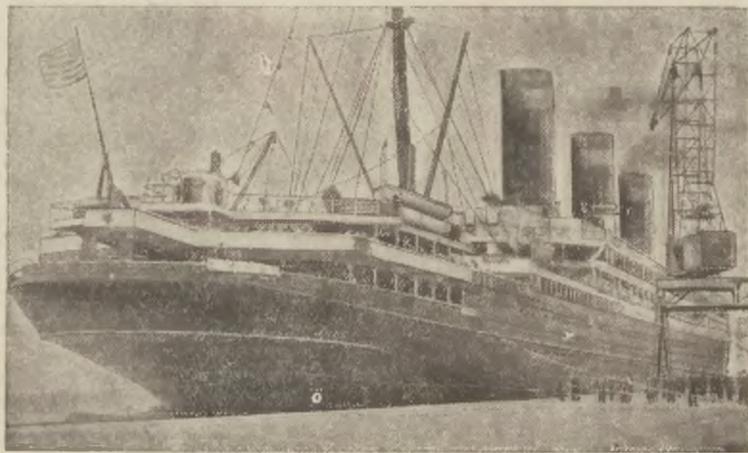
Jakież jest wyjście? Zaczekajmy na dalszy ciąg dyskusji. Lektor

Ważnym zadaniem nauczycielki — matki jest dbać o wychowanie dzieci. W domu niedociągająca, bo jak statystyka wykazała, na 13 koleżanek raptem 4 znają się na gospodarstwie domowym.

Nie zdaje sobie pracująca małżonka sprawy, iż swym własnym koleżankom i kolegom podcina byt, podcina egzystencję, pozbawia ogniska rodzinnego.

Rozumowanie to jest całkiem słuszne, jeżeli tylko słuszne jest założenie, że „dziś niema potrzeby zarobkowania“...

„Lewiatan“ znowu pełni służbę



Amerykański olbrzym morski „Lewiatan“, dawny niemiecki parowiec „Ojczyzna“ na podstawie traktatu wersalskiego wydany Stanom Zjednoczonym ma znowu kursować po Atlantyku.

Spór o Zagłębie Saary

Postanowienia plebiscytowe -- Plebiscyt już w styczniu 1935 -- Goebels spodziwiewa się, że 92 procent ludności oświadczy się z Niemcami -- Co mówi deputowany Fribourg z tamtej strony? -- Zależność gospodarstwa Zagłębia od Francji

Posiedzenie Rady Ligi Narodów, które odbędzie się w poniedziałek, będzie poświęcone ustaleniu postanowień, do których należą Zagłębie Saary. Jak wiadomo, obszar ten pozostaje pod zarządem Ligi Narodów. 10 stycznia 1935 r. ludność tego kraju wypowie się, czy chce w dalszym ciągu utrzymać zarząd Ligi Narodów, czy też powtórnie weleń do Niemiec, względnie połączenia z Francją. Rada Ligi Narodów wyda wówczas decyzję, opartą na wynikach głosowania.

Uaktualnienie się tej sprawy wywołuje już zadrażliwienie. Poprzedniej niedzieli ustyszeliśmy dwa ważne oświadczenia: minister propagandy Goebels przemawiał w Zwierrbrun, kilkanaście kilometrów od granicy francuskiej i granicy okręgu Saary, przed 250000 ludźmi. O tej samej godzinie referent zagadnienia dotyczącego obszaru Saary w Komisji francuskiej André Fribourg zabrał głos w swoim okręgu wyborczym. Goebels oświadczył, że 92 procent uprawnionych do głosowania, to zwolennicy połączenia Zagłębia z powrotem z Niemcami. „Dalszym czterem milionom w kraju prac i nie potrafilibyśmy zatrudnić 40 tysięcy bezrobotnych“...

Nauczycielka, zabierająca głos w dyskusji, podkreśla wielkie znaczenie wychowawczego oddziaływania na dzieci nauczycielki — matki.

W pracy wychowawczej, matki domu nikt nigdy nie zastąpi i nasza szkoła wcale nie ma tego zadania. Wcale do tego nie dąży. Jest jeden kraj, który tak ujął zadanie szkoły to Rosja bolszewicka.

„Ale czy my chcemy ją naśladować? Czy chcielibyśmy do tego co tam jest dojsz? Wątpię.“

Niezawodnie nauczycielki — mężatki i matki wnoszą do pracy odrębne i bardzo pożądane pierwiastki... Ale niewątpliwie też pracując w szkole, zaniebawiając własną rodzinę i odsuwając mężczyzn, którzy dźwigają ciężar utrzymania rodziny.

Jakież jest wyjście? Zaczekajmy na dalszy ciąg dyskusji. Lektor

Ważnym zadaniem nauczycielki — matki jest dbać o wychowanie dzieci. W domu niedociągająca, bo jak statystyka wykazała, na 13 koleżanek raptem 4 znają się na gospodarstwie domowym.

Nie zdaje sobie pracująca małżonka sprawy, iż swym własnym koleżankom i kolegom podcina byt, podcina egzystencję, pozbawia ogniska rodzinnego.

Rozumowanie to jest całkiem słuszne, jeżeli tylko słuszne jest założenie, że „dziś niema potrzeby zarobkowania“...

Nauczycielka, zabierająca głos w dyskusji, podkreśla wielkie znaczenie wychowawczego oddziaływania na dzieci nauczycielki — matki.

W pracy wychowawczej, matki domu nikt nigdy nie zastąpi i nasza szkoła wcale nie ma tego zadania. Wcale do tego nie dąży. Jest jeden kraj, który tak ujął zadanie szkoły to Rosja bolszewicka.

„Ale czy my chcemy ją naśladować? Czy chcielibyśmy do tego co tam jest dojsz? Wątpię.“

Niezawodnie nauczycielki — mężatki i matki wnoszą do pracy odrębne i bardzo pożądane pierwiastki... Ale niewątpliwie też pracując w szkole, zaniebawiając własną rodzinę i odsuwając mężczyzn, którzy dźwigają ciężar utrzymania rodziny.

Jakież jest wyjście? Zaczekajmy na dalszy ciąg dyskusji. Lektor

Ważnym zadaniem nauczycielki — matki jest dbać o wychowanie dzieci. W domu niedociągająca, bo jak statystyka wykazała, na 13 koleżanek raptem 4 znają się na gospodarstwie domowym.

Nie zdaje sobie pracująca małżonka sprawy, iż swym własnym koleżankom i kolegom podcina byt, podcina egzystencję, pozbawia ogniska rodzinnego.

Rozumowanie to jest całkiem słuszne, jeżeli tylko słuszne jest założenie, że „dziś niema potrzeby zarobkowania“...

Nauczycielka, zabierająca głos w dyskusji, podkreśla wielkie znaczenie wychowawczego oddziaływania na dzieci nauczycielki — matki.

W pracy wychowawczej, matki domu nikt nigdy nie zastąpi i nasza szkoła wcale nie ma tego zadania. Wcale do tego nie dąży. Jest jeden kraj, który tak ujął zadanie szkoły to Rosja bolszewicka.

„Ale czy my chcemy ją naśladować? Czy chcielibyśmy do tego co tam jest dojsz? Wątpię.“

Niezawodnie nauczycielki — mężatki i matki wnoszą do pracy odrębne i bardzo pożądane pierwiastki... Ale niewątpliwie też pracując w szkole, zaniebawiając własną rodzinę i odsuwając mężczyzn, którzy dźwigają ciężar utrzymania rodziny.

Jakież jest wyjście? Zaczekajmy na dalszy ciąg dyskusji. Lektor

Ważnym zadaniem nauczycielki — matki jest dbać o wychowanie dzieci. W domu niedociągająca, bo jak statystyka wykazała, na 13 koleżanek raptem 4 znają się na gospodarstwie domowym.

Nie zdaje sobie pracująca małżonka sprawy, iż swym własnym koleżankom i kolegom podcina byt, podcina egzystencję, pozbawia ogniska rodzinnego.

Rozumowanie to jest całkiem słuszne, jeżeli tylko słuszne jest założenie, że „dziś niema potrzeby zarobkowania“...

Nauczycielka, zabierająca głos w dyskusji, podkreśla wielkie znaczenie wychowawczego oddziaływania na dzieci nauczycielki — matki.

W pracy wychowawczej, matki domu nikt nigdy nie zastąpi i nasza szkoła wcale nie ma tego zadania. Wcale do tego nie dąży. Jest jeden kraj, który tak ujął zadanie szkoły to Rosja bolszewicka.

„Ale czy my chcemy ją naśladować? Czy chcielibyśmy do tego co tam jest dojsz? Wątpię.“

Niezawodnie nauczycielki — mężatki i matki wnoszą do pracy odrębne i bardzo pożądane pierwiastki... Ale niewątpliwie też pracując w szkole, zaniebawiając własną rodzinę i odsuwając mężczyzn, którzy dźwigają ciężar utrzymania rodziny.

botnych z Zagłębia? — pytał z uśmiechem. Odpowiedź na to pytanie — mówił dalej — rozumie się samo przez się. Jest to kwestja prestiżu narodowego.

Zupełnie inaczej przedstawia się to zagadnienie w oświeceniu Fribourga. Deputowany francuski zapewnia, że większość ludności Saary zbyt dobrze orientuje się w sytuacji gospodarczej swego kraju, aby pragnęła zmiany status quo. Wynikiem głosowania będzie większość za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy. Gdyby jednak wbrew oczekiwaniom ludność głosowała za połączeniem z Niemcami, to niechaj świat wie, że Francja zażąda zapłaty za swje kopalnie w złocie, jak to ma zagwarantowane. Wówczas też odpadną wszelkie korzyści gospodarze, jakie przypadają dotychczas Zagłębiu Saary ze strony Francji.

Słuszne jest, że Francja zgodnie z Traktatem Wersalskim ma prawo, w wypadku włączenia z powrotem obszaru Saary do Niemiec zażądać zapłaty za kopalnie w złocie. Wartość tych kopalń określono na trzydzieści milionów złotych marek. Dawno już podnoszono we Francji żądanie, które — jak się zdaje — idzie po linii myśli Fribourga, aby wyłączenie Zagłębia z francuskiego obszaru celnego uzależnić od postanowień traktatu wersalskiego, mówiące praktycznie, aby do tego nie dopuścić. Z kół międzynarodowych jednakże donoszą, że pomysł taki nie ma zwolenników w francuskich kręgach rządowych. Jedno natomiast jest zupełnie pewne.

Goebels, zdaniem bezstronnych nie bardzo odiega w swych przewidywaniach od tego, co da w wyniku plebiscyt a poglądy Fribourga mają raczej charakter propagandowy. Jednakże problem Saary nie polega na tem, żeby 40 tysięcyom bezrobotnych dać pracę, ale raczej na tem, by kilka set tysięcy dotąd pracujących swych warsztatów pracy nie postradało.

Tu trzeba spojrzeć na gospodarstwo stosunki i warunki o 800.000 mieszkańców, tego niewielkiego, ale gęsto zaludnionego obszaru, utrzymujące się bezpośrednio, albo pośrednio z przemysłu. Ten, za wyjątkiem znacznie wprawdzie rozwiniętego, ale wążącego stosunkowo nieznaną ilość sił ro-

boczych przemysłu szklanego i ceramicznego, opiera się głównie na węglu i żelazie. Węgiel znajduje w ubogiej w ten mineral Francji łatwy zbył. W Niemczech nadprodukcja tego węgla nie mogłaby konkurować z lepszym węglem z Zagłębia Ruhry. Gdyby tego węgla nie wywożono do Francji, znalazłby zbył w samym kraju, używany do pieców hutniczych przemysłu żelaznego. Przemysł żelazny znowu w dziewięćdziesięciu procentach czerpie swe surowce z Lotaryngii, która nie mogłaby znaleźć odpowiedniejszych miejsc produkcji, ponieważ koszt przewozu uniemożliwiłby skuteczną konkurencję. Cała więc gospodarka Zagłębia Saary, opiera się na wymianie węgla i żelaza z Francją.

Francja mogłaby, przez zamknięcie granicy od strony Zagłębia podwiązać cały obieg krwi w gospodarstwie jego życia. Przez połączenie Alzacji i Lotaryngii z Francją stał się obszar Saary jednostką związaną gospodarczo z temi krajami i uzależnił się od Francji. Jednakże jest tak że w interesie Francji, aby znaleźć wyjście na drodze porozumienia. Jakkolwiek nie mamy do dyspozycji statystyki, która określiłaby wywóz Francji do obszaru Saary od r. 1925, to jest od weleńienia go do francuskiego obszaru celnego, to jednak z miarodajnych oszacowań wynika, że Zagłębie wśród odbiorców Francji znajduje się na szóstym miejscu. Kraj, którego samowystarczalność w zakresie żywienia dosięga ledwie 40 dni w roku, importuje większość swego zapotrzebowania z Francji.

Skoro Zagłębie Saary w żaden sposób nie może obejść się bez Francji, leży więc również w interesie Niemiec, by na wypadek powrotu weleńienia znaleźć punkty do porozumienia się, a dla Francji niezmiernie doniosłą jest sprawa utrzymania w niem swego rynku zbytu.

Wszystko należy się spodziewać, że zarówno rząd paryski i berliński, gdy tylko uspokoi się trochę poruszenie, wywołane zarządzeniami plebiscytowymi, znajdą szybko wspólną platformę porozumienia, któreby odpowiadało interesom gospodarczym tego kraju. EL

W WIRZE STOLICY

GŁOS LUDU O SZANIAWSKIM

100 km. od Warszawy jeszcze jest obrzydliwa równina, piaski i cherlakowate drzewa. To też niema ludzi mniej wymagających jak warszawiacy — byle krzak, byle bajero, byle pagórek śmieci z koźną na szczycie wydziera im szczerze okrzyki entuzjazmu: — Ach jak tu cudownie! Prześlicznie prawda?

— Bajeczne! Natura w całej krasie! Szosa przez Strugę do Zegrza więc się między białymi sosnkami. Wytłumaczenie fenomenu proste: szosę pokrywa 13 cm. grubości warstwa kurzu, każde auto, motocykle nawet wózek z niemowlęciem odegrywają rolę rozpylacza, — biały całun wieje z szosy i okrywa wszystko na przestrzeni 100 metrów od drogi.

W Zegrzu nowy most i szosa z czasów Rzepichy. Wyboje głębsze od okopów z wojny światowej.

Parę kilometrów mądziej szosa w stronę Serocka, skręt w wąziutką drogę ocienioną drzewami owocowymi (które jeszcze nigdy dojrzałego owocu nie wydały bo w okolicy mieszkają kmiotkowie) i stromy zjazd serpen tynkami na brzeg Narwi.

Nad samą wodą wśród pęków pachnącego bzu, czeremchy i kupek nawozu dworek staropolski z białymi kolumnkami. Niema w Polsce drugiego dworu szlacheckiego tak blisko rzeki wybudowanego. Woda to nie plyn szlachecki.

Uroczy, śliczny, Zegrynek! Poczciwy kmiołek puszcza kantem wieprzka któremu towarzyszył w przechadze i wdaje się w rozmowę.

— Gospodarzu, a czyj to majątek? — Wiadomo pana dziedzica.

— Myślałem, że waszej świnki. A jak chrzczył ten dziedzic? — Pan Szaniawski!

— He, a cóż to go nie widać? — Bo pan dziedzic w Warszawie, w jakademji siedzi.

— Czy być może? — Oo, to państwo nie wiedzą. Nasz dziedzic od skrobania piórem majster. Takie ci różne facecje komponuje co je potem różne aktory ze sceny opowiada, a ludzie placom srogi grosz by to usłyszeć.

— Byłiscie kiedy w teatrze? — Iiii, mnie tu nieraz pan dziedzic w ogrodzie zdybie to mówi: — „Walenty cholero jedna, znowu łamiecie, depreczcie kwiaty, że też was szlak jasny nie trafi!“ — no to jak ja sobie tak serdecznie bezpłannie z panem dziedzicem gadam to po licha będę płacił w Warszawie by też ino jego słowa poslyszeć.

— Ale tam scena, aktorzy... — Okropnie dumny musi być naród, te aktory. Żeby dorosli ludzie, a nie samy powiedziec nie potrafili ino jak te papugi — co nasz dziedzic napisał — powtarzali, fe! Śmiech ponysleć co jakby nie nasz dziedzic to te aktory jak niemowy by lazily.

— I nikt tu w okolicy nie był w teatrze na żadnej sztuce Szaniawskiego. — A nie. Jak kto je w mieście to już do kina woli. Tam różności pokazujom. Pan dziedzic dał raz bilet swemu lokajowi mówiąc: — na, idź dziś wieczorem! To lokaj poszedł, ale jak spenetrował co na sali niema pana dziedzica i nikt go nie śledzi w nogi i na drewnianą salę. Ale bilet to sprytna jucha przy kasie tyjratu sprzedala.

— No, a jak myślicie dobrze pisze wasz dziedzic? — Wiadomo. W tej jakademji pla-

com 1000 zł. miesięcznie. Gdzieby ta gi grosz dawali za złe pisanie. W gmie nie pisarz pobiera 90 zł. miesięcznie i sprawiedliwie bo szelma co linijka to kleks, to przekreślania, poprawki jakies.

Na a pan dziedzic pewnikiem już charakter ma fajniejszy i galancie, równo, bez żadnych poprawek pisze. Za taką uczoność tyle forsę pobiera.

— No to jednak mądrał pan Szaniawski? — Iiii, taki majuntek mieć za pisarszycia w jakademji siedzieć to wstydk.

Co tu narodu się zjeżdza w święta przy pogodzie — a każdy pyta: — obiad tu można zjeść? I lemoniadę wypić można? Czy są tu lody? Płwo gdzie? A przemocować można?

Ot założycy to interes, pensjonat, gościom wszystko dawac za żywą forsę — to by była gotówka. Ale gdzie? Pan dziedzic się złości jak mu kto za bramę zajrzy...

Woda ciepła, wali, nęci. Won ubrane — lu zszupkami do wody. Chlop kiwa głową i mruzczy: — Co jest, że te Warszawiaki takie potnyłone? Do rzeki wiaż jak bydlę! Motocykl ma, a rozumu nie a nic... Karol

— No, a jak myślicie dobrze pisze wasz dziedzic? — Wiadomo. W tej jakademji pla-

com 1000 zł. miesięcznie. Gdzieby ta gi grosz dawali za złe pisanie. W gmie nie pisarz pobiera 90 zł. miesięcznie i sprawiedliwie bo szelma co linijka to kleks, to przekreślania, poprawki jakies.

Na a pan dziedzic pewnikiem już charakter ma fajniejszy i galancie, równo, bez żadnych poprawek pisze. Za taką uczoność tyle forsę pobiera.

— No to jednak mądrał pan Szaniawski? — Iiii, taki majuntek mieć za pisarszycia w jakademji siedzieć to wstydk.

Co tu narodu się zjeżdza w święta przy pogodzie — a każdy pyta: — obiad tu można zjeść? I lemoniadę wypić można? Czy są tu lody? Płwo gdzie? A przemocować można?

Ot założycy to interes, pensjonat, gościom wszystko dawac za żywą forsę — to by była gotówka. Ale gdzie? Pan dziedzic się złości jak mu kto za bramę zajrzy...

Woda ciepła, wali, nęci. Won ubrane — lu zszupkami do wody. Chlop kiwa głową i mruzczy: — Co jest, że te Warszawiaki takie potnyłone? Do rzeki wiaż jak bydlę! Motocykl ma, a rozumu nie a nic... Karol

— No, a jak myślicie dobrze pisze wasz dziedzic? — Wiadomo. W tej jakademji pla-

23 lata bez Mszy św.

Mała wyspa Tristan da Cunha, zagubiona na oceanie na pół drogi pomiędzy Capetown a Buenos Aires — (pomiędzy Ameryką Południową a Afryką Południową) należy do Wikarjatu Apostolskiego Przylądka Dobrej Nadziei, nie posiada jednakże własnego duszpasterza. Trudności komunikacyjne z lądem stałym sprawiają, że odwiedzin kapłana są rzadkiem e-wenementem. Niedawno odwiedził tę zapomnianą wyspę kapłan, przybyły z Afryki.

Mszy św., którą odprawił, wysłuchała jedna zaledwie rodzina (jedeni katolicy na całej wyspie). Matka tej rodziny, składającej się z dziewięciorga dzieci, napisała z tej okazji list dziękczynny do przewodniczącej Ligi Kobiet Katolickich w Capetown, której zawdzięcza wizytę kapłana. Jak się okazało, kobieta ta wraz ze swą rodziną ostatni raz słuchała Mszy św. 23 lata temu!

Sześć kolejnych zgonów w jednej rodzinie

(far). W Arethon, w Szwajcarii, miał miejsce dziwny fakt kilku zgonów, następujących po sobie w tej samej rodzinie.

W końcu marca zmarła niespodziewanie niejaką Eliza Richner w wieku lat 26. W miesiąc potem, w połowie kwietnia umarł nagle jej mąż 32-letni, i niemal jednocześnie dwoje ich dzieci w wieku 6 i 7 lat. Pozostało jeszcze dwoje — dwuletnia dziewczynka i trzyletni chłopiec. Obecnie i one zmarły z niewyjaśnionej przyczyny. Cała więc rodzina składająca się z sześciu osób, wymarła w ciągu miesiąca.

Zarówno władze, jak i czynnik le-karskie zajęły się usilnym badaniem tych niezwykłych a tragicznych zgonów. Choroba dziedziczna, niezmana epidemia czy też zatrucie jakimś produktem — oto pytania, których rozstrzygnięcia oczekuje z niepokojem cała ludność Arethonu.

com 1000 zł. miesięcznie. Gdzieby ta gi grosz dawali za złe pisanie. W gmie nie pisarz pobiera 90 zł. miesięcznie i sprawiedliwie bo szelma co linijka to kleks, to przekreślania, poprawki jakies.

Na a pan dziedzic pewnikiem już charakter ma fajniejszy i galancie, równo, bez żadnych poprawek pisze. Za taką uczoność tyle forsę pobiera.

— No to jednak mądrał pan Szaniawski? — Iiii, taki majuntek mieć za pisarszycia w jakademji siedzieć to wstydk.

Co tu narodu się zjeżdza w święta przy pogodzie — a każdy pyta: — obiad tu można zjeść? I lemoniadę wypić można? Czy są tu lody? Płwo gdzie? A przemocować można?

Ot założycy to interes, pensjonat, gościom wszystko dawac za żywą forsę — to by była gotówka. Ale gdzie? Pan dziedzic się złości jak mu kto za bramę zajrzy...

Woda ciepła, wali, nęci. Won ubrane — lu zszupkami do wody. Chlop kiwa głową i mruzczy: — Co jest, że te Warszawiaki takie potnyłone? Do rzeki wiaż jak bydlę! Motocykl ma, a rozumu nie a nic... Karol

— No, a jak myślicie dobrze pisze wasz dziedzic? — Wiadomo. W tej jakademji pla-

com 1000 zł. miesięcznie. Gdzieby ta gi grosz dawali za złe pisanie. W gmie nie pisarz pobiera 90 zł. miesięcznie i sprawiedliwie bo szelma co linijka to kleks, to przekreślania, poprawki jakies.

Na a pan dziedzic pewnikiem już charakter ma fajniejszy i galancie, równo, bez żadnych poprawek pisze. Za taką uczoność tyle forsę pobiera.

— No to jednak mądrał pan Szaniawski? — Iiii, taki majuntek mieć za pisarszycia w jakademji siedzieć to wstydk.

Co tu narodu się zjeżdza w święta przy pogodzie — a każdy pyta: — obiad tu można zjeść? I lemoniadę wypić można? Czy są tu lody? Płwo gdzie? A przemocować można?

Ot założycy to interes, pensjonat, gościom wszystko dawac za żywą forsę — to by była gotówka. Ale gdzie? Pan dziedzic się złości jak mu kto za bramę zajrzy...

Woda ciepła, wali, nęci. Won ubrane — lu zszupkami do wody. Chlop kiwa głową i mruzczy: — Co jest, że te Warszawiaki takie potnyłone? Do rzeki wiaż jak bydlę! Motocykl ma, a rozumu nie a nic... Karol

— No, a jak myślicie dobrze pisze wasz dziedzic? — Wiadomo. W tej jakademji pla-

Na progu wyzwolenia

Gdy się myśli o wysiłkach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego w przełomowych chwilach, poprzedzających odrodzenie Rzeczypospolitej Polskiej,

PANIE Z MURU

IV.

Litwo odrodzona! Nie zrywaj z tradycją swoją, ani jednego w niej nie krusz ognia! — Jak śpiew bardzo, bardzo daleko poczęty i brzmący, jak złota nieprzerwana w pamięć wieków, ciągnie się ona, od okrzyków drużyn Palemona, płynących po tych rzekach, brnących po tych lasach, do głosów dnia dzisiejszego. Nic w jej poznaniu opuścić nie możesz, żadnego bynajmniej dobra zmarnować.

Litwo ludowa, odrodzona! Poznaj skarby twoje. Tradycja twoja jest z tych, które uszlachetniają ludzką. Ceny dorobek wiekowy twych warstw przodujących, twój jest, bo one z ciebie głównie pochodzą. A żaden naród nie wzrosnie, jak drzewo bujne, kwiatu i owocu nie wyda, gdy ręce samotójce odetną mu konary, sokami nienawiści zatrują mu korzenie. Precz! z pokusą szatańską dni dzisiejszych. Litwo ludowa odrodzona! Nie pragnij obcych horyzontów, nie szukaj gwiazd cudzych, bo byłabyś, jak wędrowiec zbłąkany, co nigdy nie odnajdzie ojczystego domu, jak syn marnotrawny, co suknie swoje księżące zmienia na lachmany!

Prowadź dalej pracę wiekową, pracę przodków twoich, Złotemi zgłoskami tkwi ona wyrta w tem sumieniu narodem! Na granicach dwóch kultur dwóch światów walczących, bronić wiary, jedynej, czystej, z Nieba rodem, i cywilizacji Zachodniej, na niej opartej, co niesie w sobie ziarna zdrowego postępu i odrodzenia ludów. Nietylko bronić, lecz szerzyć! Wyznać ją, tę wiare, wzbogacając tę cywilizację, całym życiem twych synów i cór twoich, talentami twych wybrańców, wszystkimi siłami twych doni i twoego ducha.

Wtedy, Litwo odrodzona, nie zerwij z tradycją twoją. Wtedy, Litwo odrodzona, nie sprzeniewierzysz się temu polskiemu. Wtedy, ojczyzno moja, spełnisz zadanie swoje wśród prac ludzkości! *

Część z trzech artykułów, pisanych między 1905 a 1913 rokiem wydała Konstancja Skirmuntt w dwóch tomach p. t. „Kartki polityczne“ i „Kartki krajowe“. Styl jej piękny, podniosły, często trafny, jego zawilo zagadnienia polityczne zdawały się jej czasem zbyt łatwym do rozwiązania. Była oprócz siły mocno o zasady ewangeliczne — „i spełniać życzenia Litwi — Ona już przed wojną przysiędła luby im Wilno. Pogląd Kurzenieckiej na tę sprawę był wręcz odmienny.

Lata szły, obie panie były już w szóstym zycia krzyżowym, zdrowie zaczęło im niedopisywać. Jedną przed drugą zchłodziły dolegliwości swe ukrywały, by tańcej nie martwić. Przez poświecenie dla drugiej, każda gotowa była szukać pomocy w dalekich uzdrowiskach kąpielowych lub klimatycznych. Jedziły nad Czarne morze, do Italji, — jedną zimę w Sycylii spędziły. Pożytek z tego był niewielki. Niedomagania stały się niebezpieczne. Wszakże zniechęcał na kruszącym się ołtarzu bez przerwy. Około 1908 roku wybuchła nowa „sprawa“, której przez szereg lat poświęciły dużo zapału i energii.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

Wszakże trzeba wierzyć, że podniośle rozważania głębokich myślicieli nie idą na marne, zwiększają one kapitał zasobów etycznych ludzkości. I działacz polityczny, który je pozornie mimo uszu puszcza, nawracać do nich zniewołony bywa.

Obie panie z Muru posiadały silną indywidualność, pewną upórę i waleczność. Mimo to umiały zespółić swe wierzenia, upodobania i poglądy w rzadką harmonję. Siły wzmacnia, serce — krzepi podobną jedność myśli.

Wszakże był jeden przedmiot, wykluczony z ich rozmów — jeden, jedyny! To sprawa wileńska. Do uwagi, że Konstancja Skirmunttówna uważała wiele zagadnień politycznych za latwo do rozwiązania, byle oprócz się o zasady ewangeliczne — można by dodać — „i spełniać życzenia Litwi — Ona już przed wojną przysiędła luby im Wilno. Pogląd Kurzenieckiej na tę sprawę był wręcz odmienny.

Lata szły, obie panie były już w szóstym zycia krzyżowym, zdrowie zaczęło im niedopisywać. Jedną przed drugą zchłodziły dolegliwości swe ukrywały, by tańcej nie martwić. Przez poświecenie dla drugiej, każda gotowa była szukać pomocy w dalekich uzdrowiskach kąpielowych lub klimatycznych. Jedziły nad Czarne morze, do Italji, — jedną zimę w Sycylii spędziły. Pożytek z tego był niewielki. Niedomagania stały się niebezpieczne. Wszakże zniechęcał na kruszącym się ołtarzu bez przerwy. Około 1908 roku wybuchła nowa „sprawa“, której przez szereg lat poświęciły dużo zapału i energii.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

gającym, — poziome dążenia mjarodajne tam nieważą znaczenia. W wysokościach dźwięczy muzyka sfer, a niezależnie od niej trwa zgiełk sprony na rynku dnia powszedniego.

Burza zawrzała, gdy Horodyszczko nabył miejscowy urzędnik, mieszca — nin piński Teodorowicz. Ten postanowił instrukcję wyzyskać, a cegłę kościelną na pieniądź dobry wymienić.



Pińsk — Mur Skirmuntowski

Wszakże trzeba wierzyć, że podniośle rozważania głębokich myślicieli nie idą na marne, zwiększają one kapitał zasobów etycznych ludzkości. I działacz polityczny, który je pozornie mimo uszu puszcza, nawracać do nich zniewołony bywa.

Obie panie z Muru posiadały silną indywidualność, pewną upórę i waleczność. Mimo to umiały zespółić swe wierzenia, upodobania i poglądy w rzadką harmonję. Siły wzmacnia, serce — krzepi podobną jedność myśli.

Wszakże był jeden przedmiot, wykluczony z ich rozmów — jeden, jedyny! To sprawa wileńska. Do uwagi, że Konstancja Skirmunttówna uważała wiele zagadnień politycznych za latwo do rozwiązania, byle oprócz się o zasady ewangeliczne — można by dodać — „i spełniać życzenia Litwi — Ona już przed wojną przysiędła luby im Wilno. Pogląd Kurzenieckiej na tę sprawę był wręcz odmienny.

Lata szły, obie panie były już w szóstym zycia krzyżowym, zdrowie zaczęło im niedopisywać. Jedną przed drugą zchłodziły dolegliwości swe ukrywały, by tańcej nie martwić. Przez poświecenie dla drugiej, każda gotowa była szukać pomocy w dalekich uzdrowiskach kąpielowych lub klimatycznych. Jedziły nad Czarne morze, do Italji, — jedną zimę w Sycylii spędziły. Pożytek z tego był niewielki. Niedomagania stały się niebezpieczne. Wszakże zniechęcał na kruszącym się ołtarzu bez przerwy. Około 1908 roku wybuchła nowa „sprawa“, której przez szereg lat poświęciły dużo zapału i energii.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

W odległości dziesięciu kilometrów od Pińska leżał nad jeziorom folwark i zamknięty kościół starożytny, ongi własność OO. Benedyktynów, skonfiskowana przez rząd rosyjski, po 63 r. Majątek ten, jako „instrukcyjny“, czyli mający w przyszłości służyć za ośrodek krzewienia rosyjskości i prawosławia, został darowany przez rząd generałowi De la Gardie za udział w uśmierzeniu powstania. „Instrukcyjny“ wkładała na właściciela oświeczony zburzenia klasztoru i kościoła. Klasztor uległ wyrokowi, na cegłę sprzedany został, cenna jego biblioteka oszła na opał. Czy dzięki skrupułom uczniowym, czy też z innych powodów, póki Horodyszczko stało w rękach władcy rosyjskiego instrukcyjnego właściciela, potem jego spadkobierców — opustoszały dom Boży trwał nietknięty.

Sprzedal kościół ebytnym przedsięwzięciem na rozbiórce.

Nasroszyły się panie na tę wiadomość. Dom Boży za srebreniki sprzedany, ma ulec zburzeniu? Z piękną tradycją związany pomnik polskiej przeszłości? Za nie, za nie! Takiej kłeski i upokorzenia one nie przeniosą! One na to nie po—zwo—lą! Ale jak tu stanąć do walki bez ułamka oręzu w rękach z przeciwnikiem mocnym opieką prawa i całej polityki rzado—wej? Nie na siły panie zamiary swoje mierzyły. Kto by rachować był skłonny, polczyłyby dane za i przeciwi i doszedł do wniosku, że rachunek krytyki nie wytrzymuje. Rozwaga i rozsądek orzeczyłyby stanowczo, że walka jest beznadziejna. Beznadziejnym wrużnieniem ramion przyjmowano ogólnie pierwsze ułamy.

Ten i ów mruknął pod nosem:—Warjaki.

Instrukcyjna ostoja rosyjskośći opancerzona była mocnymi przepisami prawnymi. Mowy o tem nie było, by mogła być nabyta przez katolików — Polaków. Czujnie stał na straży, bo wy w on czas w Pińsku, Związek „jstino ruskich ludiej“. Na kupno potrzebne były znaczne pieniądze, których zgola nie było — ani złamanego szelaga.

Panie nawiązały kontakt z chłopami katolickiej wsi Horodyszczko. Należało ich pobudzić do udziału w obronie świątyni. Znalazły posłuch u starszych gospodarzy, Huk, Sawoch, i inni stali się ich mężami zaufania. Jedni panie odwiedzały Horodyszczko duca, częściej nocą — bo robota była konspiracyjna — jeżdżąc małą łodzią zwaną „duszchubką“ po sennyh rzekach pastwki polskich. Dały pewien wynik te ich pierwsze zabiegi, robotników przystanych do rozbiórki chłopów do kościoła nie dopuścił. Zajął się podobnie powtórzyć się parokrotnie nie pomogła nabywcom cegły kościelną opieką poliej, z tłumnym oporem ludności nie umiano sobie dać rady. Gra to była niebezpieczna. Z podobnych starć wynikały łatwo krwawe dramaty — jak znany w swoim czasie kroźniński. Rząd rosyjski, jak wszelkie zresztą rządy, z nerwową niechęcią spoglądał na masowe sprzeciw. Na panie do czasu przymruzał oko, bo wojna z paniami — ode dni Penteziloj pod Troja — miewała zawsze obrzask swoisty — niepożądany dla ich przeciwników. Choć i one nie uniknęły starć osobistych, zdobywano kilkakrotnie podstępem klucze od kościoła, one je przechoowywały, lecz musiały je zwracać na żądanie policji.

Odniosły pewne powodzenie w tych pierwszych zmaganiach, chwilowo udało się odwrócić niebezpieczeństwo, grożące kościołowi, ale do pomyślnego rozwiązania sprawy było jeszcze bardzo daleko.

Prokuratorja wytoczyła kilku chłopom horodyskim proces karny za opór władzy, należało pomyśleć o ich obrobie. W wkładającej się sprawie, potrzeba dobrej porady prawnej dawala się odezwać coraz silniej. Nawiązany został stosunek z mecenasem Olszanowskim z Petersburga, który wszelką pomoc w sprawie kościelnej ofiarował bezinteresownie. Starali się też panie zabezpieczyć sobie poparcie naszych przedstawicieli w rosyjskiej Radzie Państwa, szczególnie Konstantego Skirmuntta, (późniejszego ambasadora polskiego w Londynie), który jako gość mile widziany w domu Stolypina mógł w razie potrzeby nieocenioną oddać usługi.

Z niektórymi urzędami powiatowemi udało się także nawiązać potajemnie niezły stosunek. Sprawnik powiatowy w zapędach zbyt śmiałych, oddawał istotne usługi. Na pewnej z nim konferencji zaprzęgniła Kurzeniecka wyrazić mu wdzięczność, przewartościowaną na brzojęcą monetę. Od tej formy wdzięczności wymawiał się p. sprawnik dosyć stanowczo. Ale Kurzeniecka nie łatwo było stropić, nastawała w dal szmyt cięża, a przedstawiciel władzy się bronił. Doszło wreszcie między nimi do małej utarczki rękoczynnej, w wyniku której dwieście rubli zostało w kieszeni p. sprawujka.

Roman Skirmuntt.

Nim dzielny król Ibn Saud ruszył na „pół czarnej“ u Imama...

Mapka, którą podajemy ilustruje nam teren wojny w Arabji. Więc najpierw zajmujące całą środkową część półwyspu państwo Ibn Sauda, złożone z sięgającego przez dawną prowincję turecką Hias aż do zatoki perskiej Nedżu, oraz ze zdołanego w 1924 roku Hedżasu położonego nad morzem Czerwonym. Granice tego państwa dwa i pół razy większe, niż Polska, lecz dzieki wielkim obszarom pustynnym, liczącym tylko półtora miljo na mieszkańców, są dosyć nieustalone, wskutek tego, że przylegają do terenów zamieszkałych przez nomadów i same są jako państwo w stadium organizacji.

JEGO TWÓRCA I WŁADCA

Pewien dziennikarz angielski tak oto odmalowuje Ibn Sauda nieznanego bliżej światu (w przeciwieństwie do wyganego przez się z Hedżasu Hosseja, do zmarłego niedawno króla Iraku, syna Hussejna, Tejsala, oraz do drugiego Hussejny, Abduli, księcia Transjordanji, Ibn Saud nigdy nie wyjeżdżał do Europy ani nawet poza granice swego państwa).

Ponad 1 metr 90 wysokości, harmonijna budowa, silne żylaste ręce, które unieją mocno chwytają, wysokie muskularne nogi, które krzepko wdeptują się w ziemię — oto pierwsze wrażenie, wrażenie mocy... Ibn Sauda suggestywność ma swe źródło w jego wewnątrznej potędze. Twarz ma poeigną, suchą, opaloną słońcem, waz przychyty krótko odsłania wątkie energiczne usta. O boku twarzy lekki zarys bokobrodów mających raczej symboliczne, niż estetyczne znaczenie. Oczy mądre, żywe, ukryte za rogowymi okularami, osadzonymi na ostro zarysowanym semkiem nosie. Lewe oko zniekształcone wskutek blizny po wrzodzie. — I choć w ten sposób całości nie moż na nazwać piękną, działa jednak król Wahabitów ujmująco. Spokojny, pełen samopoczucia, uprzejmy i prosty, można pro prostu powiedzieć: manjeri swiatowca i mężczyzny.

TEMPERAMENT I... POLITYKA

„Ibn Saud — opisuje na dalej — liczy lat 55 i jak dotąd ożenił się po raz 155-ty. Gdy się na niego patrzy, można przypuszczać, że to małżeństwa arabskiego zwyczajają się naprawdę wypływem jego pulsującej siły. Te małżeństwa należą zresztą do polityki wewnętrznej króla: w myśl przepisów religijnych nie wolno mu mieć więcej niż cztery żony równocześnie. Jeśli więc w jakimś szerepie odkryje powabną dziewięć dobrego rodu, posyła list rozwodowy jednej z dotychczasowych żonek i wchodzi w związek małżeński z nową wybranką. Te małżeństwa kosztują oczywiście wiele pieniędzy, gdyż musi przastarem obyczajem lewenty zapłacić teściowi za córkę, czem kaptuje go sobie całkowicie. Ale jeśli król się potem rozwiedzie, ojciec z łatwością może potem wydać ponownie taką rozwiedzioną córkę, jako „byłą żonę króla“, nowy małżonek jest dla niego swego „powinowactwa“ z rodem królewskim i czuje się z nim złączony. Przez taką polity-

kę nawiązuje król kontakt z licznymi szczeplami swego państwa“.

MŁODOŚĆ — JAK OTTONA HABSBERGA

Gdy Ibn Saud był dzieckiem, jego ojciec Abdul Rachman, władający podówczas (lata 1870 — 1887) tylko pustynną częścią Nedżu został wyparty ze swej stolicy przez sąsiedniego księcia Ibn Raszyda, który zdobył starą stolicę ich rodu El Riad. Wygnana dynastia schroniła się na północ w innym księstwie, El Kuwejt, którego emir był wrogiem Raszyda. Z tego schronienia nie przestawała spiskować przeciw uzurpatorowi. Wreszcie młody Ibn Saud w orszaku piętnastu ludzi wkradł się do El Riadu i wdarł do pałacu, gdzie zamordował swego rywala. Ludność poddała się przeznaczeniu i nowemu władcy. Riad był zresztą wtedy zupełnie małym księstwem.

Podobne reszty Nedżu, wreszcie w 1919 roku, gdy Turcja była zajęta wojną bałkańską, opanowane nadmorskiej jej prowincji Hiasy, uczyniły Ibn Sauda mozym władcą. Potęgę swą podwoił zdobywając na starym Hussejnie Hedżas. Odtąd zmierzła on również do zostania Kulfem, t.j. religijną głową całego Islamu, następcą Mahometa, którego święte miasta są w jego ręku.

„SAUDIJA“

Oficjalna, choć nie przyjęta, nazwa zlepniona z różnych księstw państwa jest „Saudija“ — od nazwiska swego twórcy. Podobnie jego sięgający do Asiru na południe od Mekki (mapa), za którym, jak wiadomo, ujął się Yemem.

Dzisiaj w zatoce Hodeidah uwidocznił na mapie, stoją dwa okręty



włoskie a ma przybyć krążownik, ale samo miasto, główny port Yemenu, jest zajęty przez armję Sauda, które go syn obwołany został emirem anektowanej dla Saudji Hodeidy.

Stąd o osiem dni drogi karawana (kolei niema), leży stolica Yemenu Sanaa, w której z cichą pomocą włoską broni się stary „imam“ tego kraju. Sanaa jest bardzo obronna z natury położenia.

Trzeba pamiętać, że Yemem jest krajem najlepszej kawy, słynnej „mokki“ od jemeńskiego miasta tej nazwy. Ta ostatnia okoliczność nie wiele znaczy dla Ibn Sauda: jako purytański wahabita nie pali on tytoniu, ani nie pije kawy. (Prest).

Lisy spowodowały odkrycie archeologiczne

(far) Z Chalons nad Saoną donoszą o niezwykłym odkryciu, którego dokonął przypadkowo ks. Guillard, proboszcz w Chenôves.

W pobliżu tego miasteczka znajduje się grotta zwana le Creux Beurnichot, dawną zasypana ziemią. Krązą o niej w okolicy legendy, nikt jednak do wnętrza jej nie zaglądał. Tylko lisy, których jest tu dużo, przekopywały sobie tutaj przejścia i kryły się zimą w grocie.

Ks. Guillard jest zapalonym myśliwym i łowcą lisów. Przed niedawnym czasem rozpoczął poszukiwanie ich w grocie, rozkopując lisy przechody. Nie spodziewanie natrafił na wejście do groty i przekonał się, że jest ona całkiem regularna, wymierzona, niewątpliwie ręką ludzką w skale wykute. Rozkopując dalej znalazł korytarz, wiodący wgłąb, wolny już od gruzu i ziemi. — Świadczył o on tem, że jaskinia podziemna musiała być kiedyś zamieszkała.

Ks. Guillard przerwał swe poszukiwania lisów i zawiadomił Towarzystwo Historyczne w Chalons, które wysłało archeologa. Zaczęto fachowo badać grocie, głęboką na piętnaście metrów. Znalaziono naprzód porzucone różne przedmioty domowego użytku, kosztowności broń, które wskazywały, że grotta była zamieszkała w epoce Gallów, conajmniej w w. I przed Chr. Wreszcie na dnie jej ukazały się kości ludzkie i szkielety, w ilości dziesięciu.

Ich pozycje leżące lub oparte o ściany, ich położenia nawznak i krzyżem, cz czaski pogrzechowane różnymi narzędziami i kości polamane — dowodzą ty niezbitcie, że jaskinia nie jest grobow

700-lecie miasta Sztralzund



Piękne miasto Sztralzund, stolica rejencji w Pomeranji Pruskiej, położone nad cieśniną Strela, oddzielającą łód stały od wyspy Rugji, obchodzi w tym roku uroczyste 700-lecie swego istnienia. Na zdjęciu — Ratusz i kościół św. Mikołaja w Sztralzundzie, gotyckie budowle z XIV i XV stuleci.

KRONIKA BARANOWICKA.

—Walne zebranie straży pożarnej w Swojatyczach. W dniu 6 maja rb. w Swojatyczach pod przewodnictwem ks. proboszcza Lucjana Pietraszkiewicza odbyło się walne zebranie członków ochotniczej straży pożarnej w Swojatyczach.

Zebrań wybrali dwóch członków zarządu w osobach Ruckiego Jana i Paszewicza Wacława w miejsce ustępujących st. post. Doleżalka i Ruckiego Kazimierza, oraz na miejsce występujących członków komisji rewizyjnej —Ryszabowskiego Kazimierza wybrano Ruckiego Kazimierza.

— Z Pracy Związku Rezerwistów w pow. baranowickim. Związek Rezerwistów w powiecie baranowickim coraz lepiej się rozija i coraz więcej zdobywa uznania w społeczeństwie.

Koło Zwa Rez. w Lachowiczach zorganiz



**TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAL KAŻDEJ PAŃNI**

**KREM CAZINI
METAMORPHOSA**

UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA
TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄG
RÓW, ZMARSZCZEK I INNYCH
DEFEKTÓW CERĘ

KRONIKA PIŃSKA

**NA FRONCIE WYBORCZYM
ŻYDZI ZA WSPÓLNYM BLOKIEM
CHRZEŚCIJAŃSKO-ŻYDOWSKIM**

PIŃSK. — Dowiadujemy się, że z inicjatywy żydowskiego Klubu Myśli Państwowej w Pińsku, w dniu 8 maja w lokalu Drobnych Kupców odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji gospodarczych, oraz grup politycznych żydowskich.

Na zebraniu tem była omawiana sprawa wyborów do Rady Miejskiej. Po przemówieniu prezesa Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej p. M. Goldberga, który oświetlił zagadnienie bloku chrześcijańsko-żydowskiego, do którego wszyscy obecni wyrazili gotowość przystąpienia, za wyjątkiem przedstawiciela kupców, który narazie nie miał mandatu do oficjalnego przystąpienia.

W następnym dniu odbyła się konferencja w lokalu BBWR, z p. posem Dunin-Markiewiczem, oraz prezesem Rady Powiatowej BBWR rejentem Krzyżanowskim. P. poseł Markiewicz

**INSPEKCYJA W ZWIĄZKU
REZERWISTÓW**

Dowiadujemy się, że przed paru dniami bawił w Pińsku p. Skokowski, główny inspektor Zw. Rezerwistów w Warszawie, który przeprowadził inspekcję tego związku, oraz odbył szereg konferencji w sprawie przysposobienia wojskowego.

P. p. Skokowskiemu w tej inspekcji towarzyszył komendant wojewódzki Zw. Rezerwistów z Brześcia, oraz komendant powiatowy Zw. Rezerwistów w Pińsku.

Po odbytej inspekcji p. p. Skokowski odbył konferencję z władzami powiatowymi Związku Rezerwistów, oraz działaczami na polu wychowania wojskowego. Mianowicie, w tej konferencji wzięli udział p. p. komandor Adamowski, komandor Maciuk, starosta Bótko, komendant P. W. kpt. Różański, komendant powiatowy Zw. Rez. Mierzejewski, inspektor szkolny Bartnicki, prof. Obuchowski, oraz komendant Koła Portowego Zw. Rez.

**OD ŻYDÓW DLA ARMJI
POLSKIEJ**

Żydowski Klub Myśli Państwowej w Pińsku przystępuje w tych dniach do zorganizowania Komitetu Fundacji samolotu dla armji Polskiej od Żydów.

Jeśli chodzi o sekcję, to Żydowski Klub Myśli Państwowej wyznaczył dużo pracy na odcinku LOPP. Mamy więc nadzieję, że Klub ten i nadal będzie tak gorliwie pracował dla dobra Państwa i społeczeństwa.

**NAWET Z ARESZTU MIEJSKIEGO
KRADNĄ.**

Osadzonym w areszcie miejskim Szaj Lubczykowski i Hirszowi Frydmanowi skradziono w nocy przez otwarte okna zegarek i dwie marynarki.

**LIGA MORSKA I KOLONIALNA
ORGANIZUJE OBOZY NADMORSKIE.**

Powiatowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej w Pińsku komunikuje nam, że Liga Morska i Kolonialna organizuje dla swoich członków propagandowe obozy nadmorskie w okresie od 3 czerwca do 15 września r. b.

Obozy te mieścić się będą na Helu i w Jastarni. Kompleksy obozowe mają się składać z 8 i 18 osobowych drewnianych domków campingowych, z 2, 10 i 20 osobowych namiotów, jadalni - świetlic, oraz szeregu koniecznych zabudowań gospodarczych.

Czas pobytu w obozach ustalony został na 1 — 2 tygodni, w wypadku, gdy w obozach będą wolne miejsca, pobyt może być przedłużony.

Koszta pobytu wynoszą za tygodniowy pobyt złotych 22,50, za dwutygodniowy pobyt 45 zł. Koszta przejazdu koleją za 80 proc. niżki.

Oprócz tego Liga Morska i Kolonialna organizacja obozów instruktorski dla przyszłych działaczy LMK. Obóz ten będzie mieścić się w Jastarni. Czas trwania obozu od 3. 6. do 29. 7. rb. Kursy mają trwać po 4 tygodnie w-g następującego rozkładu: I od 3 — 30. 4, II — 3. — 30. 7, III — 2. — 29. 7.

Program kursów obejmuje żeglarsstwo, kurs społeczno - organizacyjny LMK i kurs wycieczek.

Koszta 4-tygodniowego pobytu wy-

CHICAGO, PAT. Adwokat Insulla

złożył protest w sądzie federalnym, w którym podkreśla, że zatrzymanie i aresztowanie przez policję turecką Insulla jest bez precedensu prawnego i że obecnie klient jego został również zatrzymany wbrew procedurze. Adwokat oskarża, że policjanci tureccy działali w charakterze agentów Stanów Zjednoczonych, przedostając się na statek Majotis i twierdzi, że zabranie Insulla w Stambule i odanie w ręce przedstawicieli ambasady amerykańskiej, wszystko to było aktem nielegalnym.

W rezultacie tego projektu Insull nie bronił się jako oskarżony o pogwałcenie prawa o bankructwie. Przed sądem stanął również syn Insulla oraz liczni jego współpracownicy, którzy nie przyznają się do winy.

Ku czci Joanny d'Arc

(far). 8 maja rozpoczął się w Orleanie dwudniowe doroczne święta ku upamiętnieniu wyzwolenia miasta w roku 1430 spod władzy Anglików i ku czci św. Joanny d'Arc. — Obecnie przypada więc 505-ta rocznica tego faktu.

Z całej Francji napłynęły do Orleanu pielgrzymki i wycieczki. Przybyło również wielu turystów cudzoziemców. W mieście odbywają się ciekawe pochody w historycznych kostiumach, rekonstruujące w szczegółach wypadki sprzed pół tysiąca lat.

Arcybiskup z Tours Mgr. Gaillard wygłosił żarliwe kazanie, wyśławiające czyn św. Joanny i jej bezmiernie poświęcenie się.

**Druga rocznica śmierci
prez. Doumera**

(far). W pierwszych dniach maja minęło dwa lata od tragicznego zgonu prezydenta Doumera, zamordowanego przez Gorgulowa.

Na cmentarzu Vaugirard, gdzie spoczywają zwłoki prezydenta, odbyła się skromna uroczystość żałobna. Prezydent Lebrun, w towarzystwie rodziny Doumera i swojej świty, złożył na grobie wieniec kwiatów.

Żupa cicha i milczenie znamiłowały tę chwilę.

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Akademia. W dniu 17 b. m. z okazji rocznicy śmierci pisarki nadniemeńskiej Elżby Orzeszkowej, odbędzie się w teatrze miejskim uroczysta akademja, poświęcona twórczości genjuszki grodu.

— Obchód 125-lecia śmierci plk. Berka Jaselewicza. W dniu 10 b. m. staraniem Zarządu Gminy Żydowskiej urządzony został obchód 125-lecia śmierci plk. Berka Jaselewicza.

Zbiórka wszystkich delegacji, przybyłych udział w tym obchodzie, odbyła się o godz. 8,30 na placu 76 pp, poczem odbył się pochód ulicami miasta do wielkiej synagogi, gdzie kantor Raskin odprawił nabożeństwo żałobne.

Przedstawienie okolicznościowe wygłosił p. mec. Lobman.

Do synagogi przybyli przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych ze starostą p. Drożanikiem i prezydentem miasta p. Sulistrowskim na czele.

Przybyli również liczne delegacje oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Grodnie i delegacje wszystkich szkół żydowskich.

Wśród przybyłych do synagogi był obecny również p. poseł Terlikowski. Teatr miejski w niedzielę, 13 b. m. o godz. 20,15 w teatrze miejskim odegra zostanie po raz ostatni 3-aktowa komedia Kiedrzyńskiego „Ten i tamten”. Ceny biletów od 1 zł. do 20 gr.

GROŹNY POŻAR WSI.

— 22 zabudowania pastwą ognia. W dniu 9 b. m. wskutek zapruszenia się ognia, w zabudowaniach Denisa An-

**Reorganizacja aparatu rządowego
W SOWIETACH**

Rozwiązanie Komisariatu Spraw Zagranicznych

MOSKWA, PAT. W związku z uchwaloną na 17-tym kongresie partyjnym reorganizacja aparatu rządowego wydany został dekret Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR, rozwiązujący kolegium Komisariatu Ludowego spraw zagranicznych.

Komisarzem ludowym spraw zagranicznych pozostał w dalszym ciągu Litwinow, Pierwszym zastępcą Krestinskij. Dotychczasowi wicekomisarze Karachan i Sokolnikow ustąpili i mają otrzymać inne stanowiska.

**Adwokat Insulla złożył protest
z powodu aresztowania jego klienta przez policję turecką**

CHICAGO, PAT. Sprawa prawdopodobnie odłożona będzie do wtorku, Insull nie powróci do więzienia, gdyż adwokat jego powie, że może złożyć żądanie kaucji w wysokości 200.000 dolarów.

CHICAGO, PAT. Po zwolnieniu za kaucję 200.000 dolarów, Samuel Insull został ponownie aresztowany z powodu dodatkowych oskarżeń. Po złożeniu nowej kaucji w wysokości 50.000 dolarów został Insull ponownie zwolniony.

**Nominacja na domowego
prałata papieskiego**



Monsignore Jakob Fried generalny sekretarz Komitetu Dnia Katolickiego, który położył wielkie zasługi w organizowaniu katolików austriackich, został przez Ojca Św. mianowany prałatem domowym.

TELEGRAMY

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO

WARSZAWA, PAT. — W dniu wczorajszym odbyło się w przełajni Rady ministrów posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny, po omówieniu sytuacji na rynku zbożowym przysłał do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie ministra skarbu o przebiegu rokowań i umowie na dostawę hamulców zespolenia dla PKP, rozpatrzył zagadnienia związane z wykonywaniem robót inwestycyjno-publicznych oraz załatwił sprawy bieżące.

ODEŚLONIE POMNIKA BEMA W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT, PAT. — Przybyła tu delegacja polska na uroczystości odświeżenia pomnika gen. Bema w skądzie rożesa Kętrzyńskiego, dowódcy 1 dywizjonu artylerji konnej plk. Czerwińskiego, plk. Wolskiego i por. Mirowskiego. Delegację witali na dworcu poseł polski w Budapeszcie Lepkowski, gen. Balaz, prezes komitetu budowy pomnika, przedstawiciele władz i wojskowości.

75.000 DOL. OKUPU ŻADAJĄ BANDYCI ZA ZWOLNIENIE PORWANEGO MILJONERA

LOS ANGELOS, PAT. Bandydzi, którzy uprowadzili znanego przemysłowca naftowego, milionera Williama Guette zażądali 75 tys. dolarów okupu. Pertraktacje z bandytami są w toku i należy się spodziewać, że Guette w ciągu 24 godzin będzie zwolniony.

WŁOSZKA POBIŁA REKORD WYSOKOŚCI

(far). Margaryta Carina Negroni de Cambiase, wzniosła się onegdaj na aparacie Breda, z lotniska rzymskiego, pobiła kobiecy rekord światowy wysokości, osiągając 5400 metrów.

Poprzedni rekord należał do Amerykanki Marion Conrad, która zdobyła zaledwie 4100 metrów.

**Czystkaw „Legionie Młodych”
w trybie doraźnym**

Zgodnie z naszą niedawną zapowiedzią, ustąpił ze stanowiska „komendanta głównego” „Legionu Młodych” p. Zbigniew Zapasiewicz, jego twórcą a do niedawna pan i władca. Jego wyjazd na daleką placówkę jeszcze nie nastąpił.

Mimo sztucznie organizowanych „adresów hołdowniczych” jakie ostatnio „napływały spontanicznie z całego kraju”, i które pośpiesznie zamieszczało skompromitowane deklar. secesji z „Legionu” „Państwo Pracy”, ustąpienie to uznali czynnikami miarodajne ze starszego społeczeństwa za konieczność.

Od siebie dodamy, że p. Zapasiewicz, podobnie jak uprzednio (dziś też ex ul od z „L. Mł.” p. Jędrzejowski) był najwybitniejszą intelektualnie jednostką niezależnie nawet od większego nagot także i pod tym względem, poziomu tej organizacji. Wysuwane pogłoskowo kandydatury na no wyc „komendantów” wzbudzają, niestety, jeszcze mniej zaufania.

**Pożar puszczy Hołubickiej
SPŁONĘŁO 300 HA LASU.**

GŁĘBOKIE, W dn. 10 b. m. o g. 12-iej w południe w Puszczy Hołubickiej przy drodze Pierścicyno - Hołubice powstał w zarębie leśnym pożar. Wskutek silnego wiatru i suchy, ogień niebawem zajął około 300 hektarów lasu, należących do mieszkańców wsi Hornowo, gm. Hołubickiej oraz do pp. Brzostowskiego Władysława i Mikulskiego. Natychmiast została przez policję i oddziały KOP. zorganizowana akcja ratunkowa, dzięki której ogień został stłumiony nazajutrz, tj. 11 b. m. Wysokości strat i przyczyn pożaru narazie nie ustalono.

**DAJ SKRZYDŁA SWYM LISTOM,
KORZYSTAJ Z POCZTY
LOTNICZEJ!**

Konkurs na plakat

Komitet Targów Północnych w Wilnie ogłasza konkurs na plakat na następujących warunkach:

- 1) Plakat ma mieć wymiar 70 x 100 cm, i ma być dostosowany do wykonania techniką litograficzną w 3-ch do 4-ch kolorach.
- 2) Plakat treścią swoją winien reklamować i podkreślać najogólniejszą ideję I-szych Ogólnopolskich Targów Futurskich.
- 3) Tekst plakatu ma brzmieć: I-sze Ogólnopolskie Targi Futurskie w Wilnie 18. 8. do 9. 9. 1934 (uwaga: przed tekstem winno być pozostawione miejsce na ewentualne dodanie wzmianki o protektoracie w pięciu słowach).
- 4) Za najlepsze prace Komitet wyznacza II nagrody, a mianowicie: I-sza na grada zł. 500, II-ga nagroda — zł. 300, przyczem prace nagrodzone stają się własnością Komitetu. Ponadto Komitetowi przysługujące prawo ewentualnego kupna prac nienagrodzonych po cenie za plakat zł. 100.
- 5) Komitet zastrzega sobie prawo przyznania tylko II-iej nagrody, wzgl. nie przyznania żadnej.
- 6) Termin nadsyłania prac upływa dnia 27 maja 1934 r. włącznie.
- 7) Prace należy nadsyłać pod adresem: Komitet Targów Północnych Wilno, Mickiewicza 32, w zaklejonym opakowaniu, w kartonach (nie rulo naci), z napisem: Konkurs na plakat I-szych Ogólnopolskich Targów Futurskich w Wilnie i opatrzone godłem wraz z zapieczętowaną kopertą z tem że godłem nazwanym, mieszczącą wewnątrz imię i nazwisko oraz dokładny adres autora.
- 8) Sąd Konkursowy zostanie powołany przez Prezydium Komitetu Targów północnych. Wszelkich informacji udziela między godziną 13 i 14 rą Dyrekcja Targów Północnych w gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, ul. Mickiewicza 32, pok. Nr. 9.

**Jutro dnia 14 maja r. b. przy ul. Ad. Mickiewiczza
Nr. 15, obok Kasyna Garnizonowego**

**ZOSTAJE OTWARTY detaliczny skład fabryki
L. PLIHAL I S-ka**

Polecamy nasze znakomite wyroby:

Nieodzowną dla modnej Pani idealną jedwabną bieliznę z marką „SILCANA”. Znane z dobrego kroju i elegancji męskie i damskie koszule „SPORTANA”. Najlepsze i najelegantsze kostiumy kąpielowe z marką „OCEANA”

Wszelkie trykoty dla pań panów i dzieci.

POŃCZOCHY: każdą parę przeglądamy na specjalnym aparacie aby klienci mogli stwierdzić, że nie mają skaz.

Skład nasz prosimy odwiedzić bez obowiązku kupna, fachowy kierownik p. g. Arndt chętnie zaznajomi Sz. Klienta z bogatym asortymentem naszych wyrobów

Fabryka Trykotowa i Wyrobów Działnych
L. PLIHAL I S-ka - Łódź.

PIĘGI usuwa niezawodnie tylko krem BENIGNINA

Dziś! Bieg o puhar „Słowa“ Start o godz. 11-tej w ogrodzie Bernardyńskim

Obrady Walnego Zjazdu Harcerzy Wybory uzupełniające do Rady Naczelnej.—Zmiany statutu

WILNO. — 12 b.m. w godzinach przedpołudniowych na 14-ym zjeździe harcerstwa polskiego w Wilnie toczyły się obrady w poszczególnych komisjach, w godzinach zaś po południowych odbyło się posiedzenie plenarne delegatów, na którym złożone zostało sprawozdanie z działalności związku za rok ubiegły, przyjęte okłaskami przez zebranych a radzie naczelnej jednomyślnie udzielono absolutorium.

W czasie dyskusji przemawiał w imieniu zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej Pankiewicz, który witał zjazd podkreślając, że Liga Morska i Kolonjalna uważa harcerstwo za podstawę organizacji, która może przyczynić się swoją pracą na terenie społeczeństwa do budowania Polski mocarstwowej i kolonjalnej. W zakończeniu apelował do harcerzy, aby współpracowali z Ligą.

Z kolei odbyły się wybory uzupełniające do rady naczelnej harcerstwa. Zgłoszona została lista kandydatów przez główną komisję, uzupełnioną wnioskiem druha Zawadzkiego z Warszawy, który wysunął na kandydata druha sędzięgo Jana Grabowskiego.

W głosowaniu wybrano kandydatów z listy zgłoszonej przez komisję główną. Do rady naczelnej weszli: Józefina Łapińska, Czarniecki, Koczyk, Łowiński i Tadeusz Kamiński. Natychmiast po zjeździe odbyło się konstytucyjne posiedzenie rady naczelnej harcerstwa. Uchwalono różne wnioski w sprawie zmiany statutu, przyczem przyjęto je w brzmieniu rady naczelnej. Statut harcerstwa pozostał oparty na zasadach chrystusowej etyki chrześcijańskiej dla służenia Bogu i Polsce.

Po uchwaleniu budżetu w brzmieniu przygotowanego przez komisję skarbową, przewodniczący zjazdu przeszedł do okręgowego w Warszawie dr. Antoni Kamiński wygłosił dłuższe przemówienie polecając podkreślać wielki postęp w pogłębianiu idei harcerskiej, który wyraża się w rzeczowym ustosunkowaniu się do zagadnień, które...

STULECIE PANA TADEUSZA NA WYSTAWIE W BIBLIOTECE USB.

Wczoraj wieczorem otwarto w Bibliotece USB wystawę poświęconą stuleciu Pana Tadeusza. Mieści się ona w sali zwanej smugłowiczowską, czyli w sali aktowej dawnego uniwersytetu. Tutaj miał swój pierwszy wykład Lelewek, tu wręczano w r. 1819 dyplom kandydata Miekiewicza.

W głębi sali gablotka honorowa z autografami i niewielkimi tomami pierwszego paryskiego wydania Pana Tadeusza z r. 1834. A dookoła ściana dokumenty, związane z Miekiewiczem, które skrupulatnie posegregowała ta ciekawa wystawa. Oto cenne eksponaty ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk: pierwsze wydanie poezji Miekiewicza i jego późniejszy tajny przedruk, oraz dwa projekty matczyńskie pomnika poety dla Krakowa z r. 1885, rysowane przez Alfreda Romera; nierealizowane nagromadzenie bogactwa w mieście wileńskim u stóp ich twórcy, siedzącego z wieńcem laureowym. Oto autograf ostatniego wiersza poety, pisanego w Wilnie 22 października 1824 r. w przeddzień wyjazdu do Rosji: „Nieznanajonej dalekiej — nieznanajonej dalekiej... Znalazł go p. Michał Brensztejn w r. 1919 po objęciu przez nas uniwersytetu. Leżał w śmiechu.

Skości wszystkie wydania Pana Tadeusza, większość jego przekładów na języki obce, jego opracowania, monografie — całą o nim literaturę do ostatniej pracy prof. Pigońki. Rysunki i szkice, ilustracje Andriollego, wizerunki wszystkich pomników poety w Polsce, artykuły, wycinki z czasopism i t.d. Dużo interesującego i znakomicie zestawionego materiału.

Nad gablotami i stołami górują modele pomników, wykonywane przez różnych rzeźbiarzy dla Wilna. Są obydwa projekty Henryka Kuny, jest Szukalski, Madeyski, Lubelski i inne. Wszystkie to w najlepszej zgodzie i harmonii obok siebie. Przy wejściu naprawo duży stóg z rozłożonymi na nim numerami „Słowa“, obejmującymi antyknot pomnikową i nasze boje z Erzurum: karykatury, wierszyki, głosy czytelników i feljtony polemiczne.

Tempus omnia revolat. jw.

Otwarcia wystawy dokonają 12 maja w sobotę o godz. 7-jej wiecz. Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wacław Jędrzejewicz w obecności p. wojewody wileńskiego Władysława Jaszezołta J.M. rektora USB Witolda Staniawicza, p. kustora okręgu szkolnego Wil. Kazimierza Szlagowskiego i zebranych przedstawicieli nauki i sztuki.

Dla publiczności wystawa będzie dostępna od poniedziałku 14 maja codziennie do 27 maja od godz. 10 rano do 7-jej wiecz. bez przerwy (wstęp wolny).

rych terenem był zjazd. Przemówienie zakończył złożeniem podziękowania wojewodzie dr. Grażyńskiemu, przewodniczącemu ZHP, któremu wysokie stanowisko na urzędzie nie przeszkadza odgrywać wybitną i decydującą rolę w pionierstwie ruchu harcerskiego, który cieszy się zaufaniem całego społeczeństwa i władz państwowych.

Ponadto druh Kamiński podkreślił zasługi naczelnika Olbromskiego, księdza dr. Maunersbergera i wielu innych zasłużonych działaczy harcerskich a wreszcie dziękował serdecznie Wilno, oraz miejscowym władzom harcerskim za wspaniałe zorganizowanie zjazdu i serdecznie przyjęcie jego uczestników. Odśpiewaniem roty zjazd został zakończony.

DEPESE HOŁDOWNICZE

Zjazd Walny ZHP, wysłał następującą depeszę hołdowniczą: do Dostoje go Protektora ZHP Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Profesora Ignacego Mościckiego. — XIV Zjazd Walny ZHP w Wilnie przesyła Panu

KRONIKA WILEŃSKA

NIECIEPŁA
Dziś 13
Serwacego
jutro
Bonifacego

Wschód słońca g. 3.50
Zachód słońca g. 7.14

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z dnia 12 maja 1934 r.
Ciśnienie średnie 763
Temperatura średnia +16
Temperatura najwyższa +20
Temperatura najniższa +4.
Wiatr: wschodni.
Tendencja barom.: spadek.
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym lub nie wielkiem, rano miejscami mglisto. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Miejska (Wileńska 23), Filomonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Chomiczewskiego (W. Pohlanka 19), Chrościckiego (Ostrobramska 26) i wszystkie na peryferiach.

URZĘDOWA

— Nowe ceny chleba. W dniu 12 b.m. odbyła się w Starostwie Grodzkiem konferencja z przedstawicielami właścicieli piekarni wileńskich, na której ustalone zostały nowe ceny na chleb na terenie Wilna. Według ustalonego cennika od dnia 13 b.m. obowiązują następujące maksymalne ceny: chleb ptylowy — 28 gr. klg., chleb szary (silkowy) — 23 gr. klg., chleb razowy — 20 gr. klg.

MIEJSKA

— Kanał ściekowy. Przy ul. I Bateria rozpoczęto budowę kanału, który ma na celu odprowadzenie ścieków z terenu miasta. Kanał pobiegnie wzdłuż Wilji do ul. Podgórnicy.

AKADEMICKA

— Porozumienie Katolickich Akademickich Stowarzyszeń w Wilnie zawiadania ogół młodzieży akademickiej, że dnia 13. 5. b. r. po Mszę św. ogólno-akademickiej (godz. 9.15 w kościele św. Anny) odbędzie się ogólno-akademicka pielgrzymka do Kalwarii. Spotkanie nastąpi w Kalwarii przy Wieczerniku o godz. 11-tej.

— Zarząd Akad. Koła Misyjnego za wiadomiami, że dnia 13 b. m. o godz. 10 odbędzie się zebranie ogólne w lokalu Koła (Wileńska 64).

Zebranie poprzeczi Msza św. o g. 9-tej w kaplicy.

— Zebranie Sekcji Uświadomienia Religijn. Sod. Marj. Akademickich USB z referatem n. t. „Akcja bezbożnicza w dobie obecnej“ odbędzie się dnia 13 V. r. b. o g. 16 w lokalu sodal. (ul. Wielka 64). Goście z młodzieży akademickiej mile widziani.

— Z Koła Filozoficznego Stud. USB. W poniedziałek dnia 13 maja r. b. o godz. 20-tej w lokalu Seminarjum Filozoficznego (ul. Zamkowa 11) odbędzie się zebranie Koła z następującym porządkiem dziennym:

1. sprawozdanie z pierwszego zebrania Zarządu,
 2. sprawozdanie komisji rewizyjnej,
 3. wolne wnioski.
- Następnie kol. Bolesław Kuczyński wygłosi referat p.t. „Zagadnienia sztuki“. Po referacie dyskusja. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

SZKOLNA

— Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. ks. A. J. Czartoryskiego w Wilnie, ul. Orzeszkowej 9, niniejszym ogłasza, że podania o przyjęcie do egzaminu do kl. I-jej przyjmują kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 10 do 14.

— Szkoła „Dziecko Polskie“ ul. Miekiewicza 11 m. 11, przyjmuje zapisy

Prezydentowi Rzeczypospolitej Wysockiemu Protektorowi Związku wyraził hołdu i zapewnienia, że pracą swoją wychowawczą wśród szerokiej rzeszy młodzieży pełni dla świetnej teraźniejszości i przyszłości Rzeczypospolitej.

Przewodniczący Zjazdu Kamiński do Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego:

XIV Zjazd Walny ZHP obradujący w Wilnie w Wilnie, przesyła Panu Marszałkowi Twórcy sił duchowych narodu i Pierwszemu Protektorowi Harcerstwa wyrazy hołdu i zapewnienia, że Jego idea zawsze będzie drogowskazem Harcerstwa.

do J. Em. Ks. Karynała Augusta Hłonda Prymasa Polski

XIV Zjazd Walny ZHP obradujący w Wilnie śle Jego Eminencji wyraził czci i synowskiego oddania. Poza tem Zjazd wysłał depesze do innych Protektorów Związku.

uczniów i uczenie do kl. I — VI oraz do przedszkola codziennie w godz. od 13 do 14. We wtorki i piątki od godz. 13 do 14 i od 17 do 19.

— Egzamin wstępny do poszczególnych klas gimnazjum i szkoły powszechnej Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie, ul. Piaskowa Nr. 3, rozpoczyna się w dniu 22 maja i trwać będą do 30 maja włącznie.

Zapisy uczenie przyjmować będzie Sekretariat szkoły codziennie od 15-go maja od godz. 9 do 12-jej w południe.

— Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. E. Orzeszkowej w Wilnie, powiadania, że podania w sprawie przyjęcia do klasy I-jej gimnazjum tu tejszego przyjmowane będą w kancelarii gimnazjum od 10 maja do 5 czerwca r. b.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zjazd koleżeński. W dn. 29 czerwca b. r. odbędzie się zjazd koleżeński absolwentów gimn. im. Zygmunta Augusta z r. 1924.

Program zjazdu przewiduje Mszę św. w sali gimnazjalnej, obrady, akademie i wspólny podwieczorek. W zjeździe weźmie udział Dyrekcja gimn. i gono profesorskie.

Komitet organizacyjny zjazdu uprasza koleżół o możliwie rychłe nadsyłanie zgłoszeń pod adresem: Miekiewicza 8. W. B. Z. Paulin Stoiłchwo.

ROZNE

— Odniesienie Winiarki. Na ogólnopolskim konkursie nowelistycznym, zorganizowanym przez miesięcznik „Tęcza“, drugą nagrodę otrzymala winiarka, dr. Janina Budkowska, autorka noweli „Michałowa“.

Plon konkursu był wyjątkowo obfity, bo nadesłało 1500 nowel!.. Jak zapewnia redakcja „Tęczy“, — „konkurs przyniósł materiał nie tylko obfity ale i wartościowy“. Tem cenniejsze stają się nagrody.

— Referat prasowy Wojewódzkiego Sekretariatu BBWR, podaje do wiadomości, że czynny jest codziennie w wyjątkiem świąt w godzinach od 18 do 19 dla informacji prasowych.

KOLEJOWA

— Przyjęcie z okazji konferencji kolejowej. W dniu 12 b.m. w letniej rezydencji Klubu Szlacheckiego odbył

Wydawnictwo nasze zamierza rozpocząć z dniem 1 czerwca r. b. systematyczny KURS języków:

- 1) NIEMIECKIEGO — wyższy dla zaawansowanych: korekta rozpowszechnionych błędów wymowy, pisowni i budowy zdań;
 - 2) ANGIELSKIEGO — dla początkujących
- pod kierownictwem lingwisty **d-ra W. Jacobi** (dypl. uniwersytetu monachijskiego) metodą zbliżoną do Toussena Langenscheidta, to znaczy osiągnięcie ścisłości bez nauczyciela.

12 iekyj miesięcznie, względnie wlecej, w postaci osobnych karetek, dołączanych do naszego pisma dla Sz. Prenumeratorów za opłatą 50 gr. miesięcznie za każdy język.

Osoby interesujące się naszymi kursami zechcą wypełnić niżej podane zgłoszenie, wyciąć je i nadesłać do Administracji: Wilno, Zamkowa 2.

ZGŁOSZENIE.

Zaobonowuję kurs języka niemieckiego, angielskiego (niepotrzebne wykreślić) za cenę . . . miesięcznie jako prenumerator, czytelnik niestary (niepotrzebne wykreślić).

Imię . . . Nazwisko . . . Zawód . . .
Wiek . . . Adres . . .
Data . . . Podpis . . .

Pobyt min. oświaty w Wilnie

WILNO. — W czasie pobytu w Wilnie w dniach 11 i 12 b.m. minister WR i OP Wacław Jędrzejewicz w towarzystwie ministerjalnego wizytatora do specjalnych zleceń Lepeckiego, zapoznał się z stanem robót przy odnawianiu Bazyliki.

W dalszym ciągu minister dokonał wizytacji kuratorium szkolnego, gdzie również konferował z kuratorem i na czelnikami wydziałów kuratorium. Po wizytacji wojewoda Jaszezołt podjął z ministrem obiad.

W drugim dniu pobytu minister zwiedził szkoły powszechne Nr. 6 i 7, gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta i gimn. im. Czartoryskiego, oraz szkołę techniczną i ogrodniczą. W godzinach popołudniowych rektor USB W. Staniawicz wydał obiad na cześć ministra. Po południu był obecny na posiedzeniu senatu USB, poczem w towarzystwie rektora i wizytatora Lepeckiego zwiedził zakłady anatomii, opisowej, histologii kliniki uniwersyteckiej, oraz dom akademicki, gdzie młodzież zgotowała mu serdeczną owaację. Następnie minister otworzył wystawę mickiewiczowską „Stulecie Pana Tadeusza“. Wieczorem wziął udział w „warznej kawie“ urządzonej przez kuratorium szkolnego, poczem był obecny na przedstawieniu w teatrze na Pohulance.

Po przedstawieniu minister odprawiony przez wojewodę wileńskiego odjechał pojeżdżeniem pojeżdżeniem do Warszawy, żegnany serdecznie przez licznie zebranych na dworcu przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, oraz młodzież harcerską i szkolną.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA JOZEFA“, kilka razy dziennie. Pytajcie się lekarzy.

Bankiet, wydany przez Okręgową Dyrekcję Kolei Państwowych w Wilnie na cześć delegacji niemieckiej i sowieckiej, biorących udział w toczącej się od szeregu tygodni w Wilnie 10 polsko-niemiecko-sowieckiej Konferencji Związkowej mającej na celu opracowanie szeregu spraw taryfowo-kolejowych. Prace tej Konferencji zostały w zasadzie zakończone, jednak jeszcze około tygodnia potrwać prace mające na celu techniczne opracowanie wniosków ustalonych na tej konferencji.

BALE I ZABAWY

— Dzisiaj wszyscy jedziemy do Werek na Podwieczorek Koła Pan LOPP. Zabawa odbędzie się w prywatnym parku pp. Spinków w Werekach i w pensjonacie obok pałacu. Wstęp znizony 1 zł. Dojazd statkami cały dzień. Statki zamówiony odchodzi o 14.15. Bufet zimny i gorący na miejscu. Muzyka, tańce, bridge, konkursy hippiczne, strzelnica i niespodzianki.

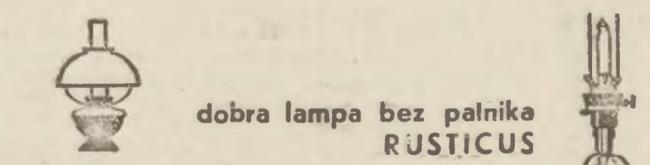
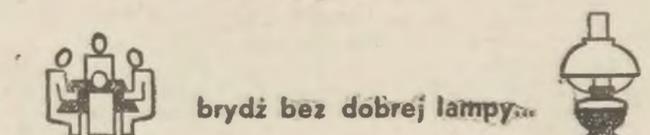
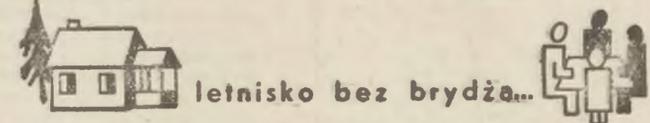
TEATR I MUZYKA.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“
— „Nitonche“ z L. Romanowską.

Ulegając licznym prośbom, kierownictwo teatru „Lutnia“, pozyskało uroczą artystkę Lucjanę Romanowską, która dzisiaj wystąpi w swej najlepszej roli w „Nitonche“. Będzie to ostatnie przedstawienie tej popularnej operetki.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“. Dziś o godz. 4 po poł. po cenach propagandowych grona będzie najweselejsza komedia muzyczna „Niech żyje młodość“.

Niemożliwe jest:



RUSTICUS, krajowy palnik spirytusowy, daje białe, jasne światło, zapewnia czystość i bezpieczeństwo. Może być zastosowany do każdej lampy naftowej.

Przygotowania techniczne do wyborów

WILNO. Zakończono już prace nad podziałem miasta na obwody i okręgi.

Tak samo spis wyborców został już ukończony, lecz nie jest jeszcze podpisany, w każdym bądź razie Wilno liczyć będzie około 100.000 osób głosujących.

Spis sporządzony został w trzech egzemplarzach, które skierowane zostaną do Głównej Komisji Wyborczej i Komisji Okręgowych. Sporządzono go podług ulic i numerów domów w poszczególnych obwodach. Ponadto sporządza się skorowidz, zawierający alfabetyczny wykaz głosujących.

Spisy zostaną udostępnione dla zainteresowanych w dniu 28 maja.

W ciągu tygodnia można będzie wnieść reklamacje. Do sprawdzania prawidłowości spisu służyć będzie opracowywane obecnie alfabetyczny skorowidz wyborców.

Obwody nr. 9 i 11 z powodu nikłej ilości wyborców (100 i 200 wyborców) zostały przydzielone do sąsiednich.

W związku z tem liczba obwodów w mieście będzie wynosiła 66.

NIEPOROZUMIENIA W BLOKU ŻYDOWSKIM

Odbyło się zebranie żydowskiego bloku wyborczego, na którym omawiano kwestję kandydatur na wspólnej liście.

Przedstawiciele kupców zaproponowali układanie listy nie według klucza organizacyjnego, lecz osobowo t.j. przegłosowywanie każdej kandydatury. Reszta zebrania nie podzielała stanowiska kupców, wobec czego, ci opuścili zebranie, grożąc wystąpieniem z bloku.

PRZYKOTOWANIA DO WYBORÓW W WILEJCIE POWIATOWEJ

Wilejka powiatowa ma dwa okręgi wyborcze. Pierwszy okręg ma 10 a drugi okręg ma 6 kandydatów. Liczba wyborców, uprawnionych do zgłoszenia kandydatów, oznaczona, została w 1-ym okręgu na conajmniej 35, a 2-gim okręgu na 21, czyli 1/50 część wszystkich wyborców, wciągniętych do spisu danego okręgu. Skład głównej komisji wyborczej: przewodniczący Ludwik Żółdkiewicz, zastępca Wiktor Żebrowski, członkowie Michał Biedrzycki, Jakób Lewin, Mieszko Oziębowski, Mowsha Norman, oraz ich zastępcy.



TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Występ Reduty w Teatrze na Pohulance. Dziś, w niedzielę 13 m.b. Zespół Reduty daje dwa przedstawienia (tylko dzisiaj) świetnej sztuki w 3-ech aktach p.t. „Sprawa Moniki“ o godz. 4-tej po południu po cenach znizonych i o godz. 8 wiecz. po cenach zwyczajnych.

Jutro, w poniedziałek 14 b. m. „To wariszcz“ — jeden propagandowy.

— Teatr Objazdowy — gra dzisiaj arcywesołą komedję Z. Geyera p.t. „Ko bieta z elegancji świata“ w Podbrodziu, jutro 14 b.m. w Postawach.

— Bronisław Huberman w Wilnie. Dn. 15-go maja o godz. 8.45 wiecz. w Sali Miejskiej wystąpi tylko raz jeden wielki mistrz skrzypiec Bronisław Huberman. Bilety sprzedaje „Filharmonia“ — sklep muzyczny, Wielka 8.

Pocztowy koncert na cele dobroczynne. Dziś o godzinie 19.30 w parku im. gen. Żeligowskiego, odbędzie się wielki koncert orkiestr i chórow poezyjnych przy współudziale orkiestry Zw. Prac. Miekiewskich. Czysty dochód przeznaczony na głodne dzieci wileńszczyzny. Ceny biletów: 70, 50, 30 i 20 gr.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS — Królowa Krystyna
CASINO — Pożar nad Wolgą
PAN — „Przec z kryzysem“
COLOSEUM — Dwie siostry

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Włamanie w śródmieściu. Nieznani sprawcy zaponowali wycięcia szyby w oknie, dostali się do eufemii przy ul. Miekiewicza 27, należącej do Taraszkiewicza Leonarda, i skradli nakrycie stołowe frazetowe, gotówkę i biżuterję, wartości 1500 zł. Skradzione rzeczy znajdowały się w zamkniętym kufurze, który złodziej otworzył dobrą nym kluczem.

LIKWIDACJA EPIDEMII TYFUSU

WILNO. W powiecie oszmiańskim zlikwidowano kompletnie epidemję tyfusu plamistego i obecnie na terenie powiatu zaszklabiają na tyfus plamisty nie są notowane.

ZJAZD PROKURATORÓW

WILNO. W dniach 11 i 12 b. m. odbywał się w Wilnie zjazd prokuratorów z okręgu Apelacji wileńskiej.

Tematem obrad zjazdu były sprawy administracyjno-sądowe. Poza tem wygłoszone zostały przez prokuratora Szaniawskiego i prof. Wróblewskiego dwa odczyty p.t. „Śledztwo“ i „Polityka kary“. Odczyty wycozyrująco omawiały kwestje śledczo-sądowo-karne uwzględniając specjalnie fachowe nastawienie i zrozumienie spraw prawnych.

KAPALA PRZEWIEZIONY DO WILNA

WILNO. Wczoraj rano przytrafił sportowano do Wilna zatrzymanego w Tarnobrzegu Jana Kapala.

Kapala został osadzony w więzieniu Łukiskim do dyspozycji władz sądownych, a to wobec toczącego się śledztwa co do jego udziału w organizacji wyrotowej na trop której niedawno natrafiono.

GORRIDA

WILNO. We wsi Miedniki gm. zaleskiej włościanin Piotr Karasienko rozszarpany został przez byka, który zerwałszy się z uwięzi biegi przez wieś w kierunku lasu. Karasienko usiłował byka zatrzymać i został porwany na nogi i wkrótce wyzionął ducha. Rozszarpane zwierzę zostało zastrzelone.

ĆWICZENIA REZERWISTÓW

WILNO. Podanie o przesunięciu terminu ćwiczeń zgłaszane mogą być do odpowiednich władz wojskowych najpóźniej na cztery tygodnie przed wyznaczonym terminem odbycia ćwiczeń.

Podania muszą być naleyżcie umotywowane, rzychem jako ważny dowód poczytywane będą śmiejki lub poważna choroba bliskiego członka rodziny, narzą zmiana zdrowia penetra i t.p. Prośby mają być kierowane do właściwych PKU. razie odmownej odpowiedzi PKU służy odwołanie do DOK.

„Niefortunny eksperyment”

P. Ludwik Abramowicz, redaktor „Przeglądu Wileńskiego” wystąpił na łamach swego dwutygodnika z omówieniem sprawy pomnika. Artykuł p. Abramowicza powtarzamy w całości. Wskazuje on na to, że w Wilnie nie ma dziś pisma w języku polskim, związanego z Wilnem, któreby broniło projektu p. Kuny. Przeciwno temu projektowi wypowiedziało się dotychczas: „Słowo”, „Dziennik Wileński”, „Nowiny Codzienne” i ostatnio „Przegląd Wileński”.

Przeszło dwa lata temu, bo w numerze z d. 20 marca 1932 r. wyraziliśmy nadzieję, że kryzys uratuje nas przed niefortunnym eksperymentem wzniesienia pomnika twórcy „Pana Tadeusza”, według projektu Kuny. Liczyłem, że powszechny brak gotówki, a co za tym idzie, słaba ofiarność ogółu przeszkodzi Komitetowi budowy pomnika przystąpić do realizacji swych zamierzeń, jeżeli zaś sprawa pójdzie w odwokoto, nastąpi otrzymanie i Wilno nie pozwoli sobie narzucić pomnika, wbrew swym życzeniom.

Omyliłem się jednakże. Kryzys wprawdzie trwa w dalszym ciągu i składki istotnie napływają skąpo do Komitetu, jednakże Komitet mimo braku środków, mimo, że nie rozporządza jeszcze potrzebnym placem (połowa jego stanowi dotąd własności prywatnej), przystąpił już do prac przedwstępnych, narazie wycinając szereg lip na skwerze Orzeszkowej i układając na ich miejsce wyjątkowo olbrzymie koczki lby, gdyż tędy właśnie ma biec przyszła ulica, zbroczywszy z dotychczasowego prostego kierunku.

Tego, oczywiście, przewidzieć nie mogłem, natomiast miałem najzupełniejszą rację, utrzymując już wtedy, że projekt jest dziwny, że ma w sobie coś sumeryjskiego i że szeroki ogół wileński stanowczo go potępia. Wówczas powodowałem się tylko intencją, wyczuwalem poprostu, że Komitet, złożony z t. zw. reprezentantów społeczeństwa, jego czołowych luminarzy, bynajmniej nie odzwierciedla nastrojów i poglądów ludności tak w tym, jak i w wielu innych wypadkach. Obecnie spóźniona ankieta „Słowa” potwierdziła całkowicie ówczesne moje przypuszczenia. Niemal wszystkie odpowiedzi na ankietę, pochodzące z rozmaitych sfer inteligencji wileńskiej, wypadły zdecydowanie ujemnie dla projektu Kuny i początki komitetowych, a nieprzychylnie stanowisko wobec tych i tym podobnych innowacji przyznanego do swego rodzinnego grodu wilanina wyłożył i uzasadnił niezmiernie trafnie i wymownie mec. Zygmunt Jundziłł, którego nikt nie posądzi przecież o kolturistwo i zaśniedziałość kulturalną.

A jednak Mickiewicz stanie na głowie Świątobława. Któż się bowiem liczy z głosem opinii w czasach, gdy demokracja jest wyśmiewana i traktowana jako przeżytek pogardzanego XIX wieku? Niekonsekwencja „Słowa” jest rzadką. Podjęta przez redakcję akcja protestacyjna pozostaje w jaskrawej sprzeczności z zasadniczym jego stanowiskiem, uznającym jedynie „elitę” społeczeństwa, jak niekonsekwentny jest również „niezależny organ demokratyczny”, występujący w obronie autorytetu Komitetu i podkpiwający z głosów emerytowanych nauczycieli i t. p. „ciemnych elementów”.

Zresztą polemika między temi dwoma bratnimi organami bardzo prędko zesłała na tory daleko odbiegające od kwestji pomnika Mickiewicza, Rychło rozpoczęło się „wielkie pranie” brudnej bielizny, noszonej przez wileński mikrokosmos literacko-artystyczny. Trzech i pół literatów oraz kilku dziennikarzy stanowiących cały piszący zespół, występujący pod szumną nazwą Związku Literatów w Wilnie, zademonstrowało przy tej okazji w całej pełni

swoje talenty polemiczne oraz głębokie animozje osobiste, nurtujące w tem środowisku.

Wszczęta więc przez „Słowo” ankieta w sprawie pomnika Mickiewicza na losach projektu Kuny nie odbije się, natomiast rezultatem jej będzie exodus ze „Słowa” i powrót do „Kurjera Wileńskiego” poróżnionej niegdyś z nim grupy literatów, tarcia i nieporozumienia w łonie Erwuzy (czyli RWZA, inaczej Rady Wileńsk. Zrzeszeń Artystycznych) oraz, jak słychać, szereg spraw honorowych pomiędzy biorącymi udział w polemice. A na to wszystko będzie spoglądał z kilkunastometrowej wysokości bosy i w podartym płaszczu twórca „Ody do młodości”...

„Hej ramię do ramienia...”

KRONIKA NOWOGRODZKA

— Kleska pożarów w Nowogrodzie. W dniu 9 maja rb. we wsi Bajuniowice gm. poczapońskiej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez dzieci, powstał pożar, który strawił 5 domów mieszkalnych, 6 stodoł, 8 chlewów, 2 spiżarnie wraz ze sprzętem gospodarczym na szkole 18 gospodarzy tejże wsi. Ogólne straty wynoszą 58000 zł. Budynki były ubezpieczone w PZUW w Słonimie.

W akcji ratowniczej brało udział 7 okolicznych straży pożarnych. W czasie pożaru lekko poparzył się Kukiet Aleksy.

W nocy na 11 maja rb. we wsi Basino gm. nowooczańskiejskiej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęło 9 domów i 17 budynków gospodarczych oraz sprzęt. Ogólne straty narazie nieustalone.

Budynki były ubezpieczone w PZUW w Słonimie.

— Powiatowy Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego w Nowogrodzie. Dnia 7 maja rb. w sali BBWR w Nowogrodzie odbył się doroczny powiatowy zjazd delegatów Związku Strzeleckiego, który wykazał duży rozwój organizacji w 1933 roku oraz stwierdził, że głęboki oddźwięk na terenie naszego powiatu znajduje szczytna idea Związku Strzeleckiego „pomnażania wartości i mocy narodu, dla rozwijania mocarstwowej potęgi państwa”.

Na zjazd przybyli delegaci 23 oddziałów męskich (na ogólną liczbę 25 oddziałów) oraz 3 delegatki oddziałów żeńskich.

Po zagajeniu zjazdu przez preze-

ZAPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Inspektorat Szkolny m. Wilna podaje do wiadomości następujące obwieszczenie:

Na mocy art. 18 dekretu o obowiązkach szkolnym z dnia 7 lutego 1919 r. oraz zarządzenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego z dnia 17 kwietnia 1934 r. nr. I — 19678-34 zarządza zapisy dzieci do szkół publicznych szkół powszechnych m. Wilna.

Zgodnie z par. 1 instrukcji z dnia 20 kwietnia 1923 r. w sprawie wykonywania obowiązków szkolnych zapisy odbywać się będą w dniach 13 i 14 maja 1934 r. w kancelariach kierowników publicznych szkół powszechnych m. Wilna w czasie od godziny 9 do 12 i od 15 do 18.

Jednocześnie podaje się do wiadomości mieszkańców m. Wilna, iż stoso-

wanie do art. 10 zacytowanego dekretu wstępują w okres obowiązkowy szkolnego od dn. 21 sierpnia rb. wszystkie dzieci urodzone w r. 1927 i od tego czasu będą one podlegały przymusowi szkolnemu w przeciągu lat siedmiu.

Przy zapisywaniu dziecka do szkoły należy przynieść ze sobą metrykę urodzenia dziecka lub inny dowód, dający możliwość stwierdzenia prawdziwości daty urodzenia dziecka.

Wszystkie rodzice (opiekunowie), którzy zamierzają uczęć swe dzieci w domu, w szkołach średnich lub szkołach prywatnych, w myśl art. 31 dekretu o obowiązkach szkolnym winni w terminie do dnia 20 sierpnia 1934 r. złożyć kierownikom publicznych szkół powszechnych oświadczenie z wymienieniem imion i nazwisk dziecka i ojca lub opiekuna, daty urodzenia dziecka, adresu jego zamieszkania i sposobu zamierzonego nauczania w ciągu roku szkolnego 1934—35.

Dzieci nowostępujące zapisują się do szkół, znajdujących się w tych obwodach, w których one obecnie zamieszkują, dzieci roczników starszych zapisują się do szkół tych, do których uczęszczali w latach poprzednich.

DRUSKIENIKI
Jazda konno. Wypożyczanie koni wierzchowych. Wycieczki.
Lekcji jazdy konnej udziela fachowiec.
Willa Jasna. Tel. 7.

NAD WILJĄ I WILENKĄ

Kodeks uprzejmości

Jesteśmy najgrzeczniejszym narodem na świecie, poza Japończykami, a z bogatej mozaiki typów polskich może właśnie wilmianie do najuprzejmiejszych ludzi należą.

Dobrego jest jednak nigdy nie zawiele.

Mamy parę ale, które usunąćby należało. Przemyślałem nad tem, jakby tu ludziom żyć w Wilnie uprzejmie, notowałem, kombinowałem — aż wreszcie przyszedłem do przekonania, że napisanie kilku wskazówek nigdy do za wadzi. Oto one:

1) Panowie dozorecy mogliby przy ulic zlewaniu nie oblawać przechodniów, aż do kolana, zaś po uprzejmym zwroceniu im uwagi niekoniecznie winni zakończyć dyskurs przypomnieniem nieco lekkoasynicznych postępków matki przechodnia i użycia słownika rosyjskiego, gdyż — co do matki to jest sprawa osobista — a po drugie przechodzień niekoniecznie może rozumieć język rosyjski i może opanicznie zrozumieć życzenia zaanego stróża.

2) W autobusach, gdy jest pełno a wejście jakiś starsza niewiasta, nie zawsze należy jej dawać do zrozumienia, że winna już jeździć karawanem, a nie zmuszać podróżujących do ustępowania jej miejsca. Wystarczy w zupełności jeśli zwracać na nią uwagę, udawać, że się patrzy w okno i nie widzi sznawej damy, która ledwo stoi na nogach. Nie może stać, niech kładzie się do łóżka!

3) Panowie kupcy nie są kodeksem prawa i ustawą sejmową zmuszeni do odpowiadania na „dzieńdobry” wchodzącego klienta. Nie należy jednak kłamanowity wymyślać, że za długo wybiega, bo może chce jeszcze coś u nich kupić.

4) Przechodząc wąskimi chodnikami niektórych ulic wileńskich, nie należy spychać dzieci na jezdnię, za to, że podobają się im akurat wtedy i akurat w tym samym czasie iść naszą drogą.

Wybijanie im łokciami ściegów po bokach, albo złoźne sykanie „a poco

Nieco geografji

— A skąd to jegomość tę częściej świata dźwigasz?! — zapytał pan posterunkowy, idącego ulicą Kolejową, nieznanego jegomości dźwigającego pod pachą wielki rulon map ściętych, szkolnemu w przeciągu lat siedmiu.

Przy zapisywaniu dziecka do szkoły należy przynieść ze sobą metrykę urodzenia dziecka lub inny dowód, dający możliwość stwierdzenia prawdziwości daty urodzenia dziecka.

Wszystkie rodzice (opiekunowie), którzy zamierzają uczęć swe dzieci w domu, w szkołach średnich lub szkołach prywatnych, w myśl art. 31 dekretu o obowiązkach szkolnym winni w terminie do dnia 20 sierpnia 1934 r. złożyć kierownikom publicznych szkół powszechnych oświadczenie z wymienieniem imion i nazwisk dziecka i ojca lub opiekuna, daty urodzenia dziecka, adresu jego zamieszkania i sposobu zamierzonego nauczania w ciągu roku szkolnego 1934—35.

Dzieci nowostępujące zapisują się do szkół, znajdujących się w tych obwodach, w których one obecnie zamieszkują, dzieci roczników starszych zapisują się do szkół tych, do których uczęszczali w latach poprzednich.

— To jaką okolicę mówisz pan ta karta prezentuje? — zapytał pan władza...

— Wiadomo, że powiat Pinczowski pod Praniczem gdzie moja ciotka mieszka.

Nie mógł na to zgodzić się przedstawiciel ludu publicznego, wobec czego na dłuższą dyskutę geograficzną zaprosił „podróżnego” do komisariatu. Tam okazało się, że wędrowcem jest pan Kazio Ptaszko (niemiedlowany) a na mapie figuruje pieczęć jednego z zakładów naukowych Wilna.

Pana Kazia zamknęto, by lepiej geografje przestudjował. flix.

Cyfry mówią same za siebie

P.K.O.

| | | |
|-------------------|--------------------|-------------------|
| 1932 Rok | WYSOKOŚĆ W KŁĘBACH | 713.499.869,63 |
| 622.854.048,— zł. | GOTÓWKĄ | 241.483.297,93 |
| 203.493.677,15 | LOKATY WŁASNE | 502.921.457,77 |
| 423.933.887,97 | NIERUCHOMOŚCI | 43.288.572,87 |
| 35.313.019,22 | REZERWY | 39.955.271,91 |
| 33.068.825,31 | IŁOŚĆ KLIENTÓW | 1.226.993 |
| 1.020.547 | OBROT ROCZNY | 26 |
| miljardów złotych | | miljardów złotych |

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

NORMAN SPRENGER

KRWAWY OKRĘT

Ale ja już wpadłem na niego, schwyłem za rękę i uderzyłem z całej siły pięścią w twarz. Uderzenie było dobre wycelowane i Connolly upadł nie przytomny.

Odebrałem mu karabin i wyprostowałem się. Teraz Swop zauważył naszą obecność.

Postać Newmana przyciągała uwagę całej załogi.

Słyszac stał nad schodami w pełnym świetle. Ręce miał podniesione nad głowę. Głos jego rozległ się jak grzmot: — Dosyć bitwy towarzysze! To ja — Newman! Schowajcie broń! Wszyscy do lawizy!

Ale Swopa sparaliżowało na chwilę nagłe ukazanie się mego przyjaciela. Gwałtownie opuścił rewolwer i wpiął się oczyma w Newmana.

Marynarze też zamarli na miejscu, jak sparaliżowani.

Newman powtórzył rozkaz. Nie prosił, nie wzywał, lecz rozkazywał! I, sądząc, od pierwszego jego słowa, żądaniu z marynarzy nie przyszło do głowy, że można nie usłuchać jego rozkazu.

Tak wielką była siła woli tego niezwykłego człowieka, tak silny był jego wpływ na nas!

— my zwyciężyliśmy! Nie słuchajcie jego!

A dalej krzyczał do Newmana: — Do diabła, durniu, ty wszystko popsujesz!

Za słowami podążył wystrzał i tuż u nóg Newmana rozleciały się drzazgi z podłogi.

W tej chwili odpowiedziałem mu wystrzałem. Strzeliłem nie celując, przysięgam wam!

Niewidzialna siła podniosła moją rękę, palec pociągnął za cyngiel wbrew woli!

Wysoko, wśród rej rozległ się krzyk łotra. Boston wypuścił z rąk linę, za którą się trzymał, uderzył się, padając o reję i wpadł w morze.

Był taki straszny, że wszystkich ust wyrwał się okrzyk zgrozy!

Swop podniósł rewolwer i spokojnie zaczął celować.

Jakież było moje przerażenie, kiedy zrozumiałem, że mierzy nie do Newmana a do „Pani”!

Rozległ się wystrzał. Mary podniosła rękę i upadła.

Newman rzucił się, jak burza na wroga. Zanim zdążyłem się zorientować, już bił się z kapitanem!

Rewolwer Swopa wystrzelił jeszcze raz, ale siłach nie ucierpiał na tem.

— O! Mary! Ty...

— Nie, nie, wszystko dobrze, nie jestem ranna! — odpowiedziała słabym głosem

Słyszac podszedł do mnie, ale zatrzymał go rwetes, który powstał na dole.

Wipe podszedł do balustrady, nie wypuszczając z rąk Mary. Na jego szerokiej piersi, „Pani” wydawała się małą, wątłą dziewczynką. Spokojnie i uroczyście przemówił Newman do marynarzy:

— Tak, towarzysze, — Swop nie żyje!

Blask zaczął słabnąć, ogień bladej i gasły kolejno. Wkrótce noc otuliła okręt, niby czarna aksamitna kotara, którą ktoś spuścił, po skończonym dramacie. Dzwon okrętowy wybił osiem razy...

Fitzgibbon zniknął razem z Mula tem w falach morskich.

Boston utracił życie z mojej ręki. A jego wspólnik, Blaky leżał na pokładzie, obok „szczura” imieniem ureen — obaj mieli rozłupane czaszki. Co była robota Lincha!

Bo dotyczy rannych... Można powiedzieć śmiało, że w ciągu kilku następnych tygodni, załoga „Złotej Wici” składała się z samych kalek.

Linch porządek naprawował się swoim kijem! Jeden miał złamaną nogę, inny palec, jeszcze inny — zmasakrowana twarz! Trzej ludzie byli ranni, chociaż nie niebezpiecznie, przez Swopa.

Takie były straty wśród załogi. Do wództwo wywinęło się szczęśliwiej: Morton miał przestrelone ramię, a Connolly tylko guza nad uchem, a Linch został nienaruszony, jeśli nie liczyć podartego ubrania i kilku siniaków. „Pani”, chwala Bogu, nie była ranna. Kula Swopa utkwiła w jej głęstem warkoczu i tylko zlečka zadraśnięła skórę. „Pani” upadła pod wpływem chwilowej kontuzji!

(dokończenie nastąpi)

Za czy przeciw kolei linowej w Tatrach Polskich?

A więc dyskusja wre. Dotychczas bowiem słyszeliśmy jedynie monolog. Prowadził go „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, propagując zawzięcie, w serji sążnistych artykułów myśl budowy na jeden z naszych tatrzańskich szczytów kolejkę linową, oraz na jednej z najpiękniejszych, ależących w sercu Tatr — sanatorium gruźlików. W odpowiedzi na te pomysły ukazało się parę broszur, parę artykułów, i to wszystko. Milczały jednak wielkie instytucje i organizacje społeczne, milczała instytucja o charakterze półrządowym, jaką jest Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

Obecnie jesteśmy już jednak świadkami ich wystąpienia publicznego. — Przemówił. Być może, iż trochę późno, ale to trzeba przełożyć na karb tego, że zwołanie takich ciał jak wydział PROP lub zarząd główny P. T. T. wymaga przestrzegania pewnych terminów, gdyż są to ciała, muszące trzymać się swych statutów i regulaminowych postanowień. Zato uchwały ich nie przedstawiają już żadnych wątpliwości. Pomijam tu znane już uchwały Pol. Tow. Tatrzańskiego, protestujące przeciw zamierzanej budowie kolejkę linowej na szczyt Lomnicy w Tatrach Wysokich czechosłowackich. Chodzi mi o regulację ogólnej natury. Państw. Rada Ochrony Przyrody wypowiedziała się mianowicie stanowczo przeciw „obdarowywaniu” Tatr t. j. obszaru przyszywego Parku Narodowego Tatrzańskiego, tego rodzaju inwestycjami, jako kolejkę linową czy inne, sanatoria, i t. d. Było to z jej strony konsekwentne, jako obrona Tatr przed ich zbezczeszczeniem i industrializacją ludzką; za to możemy być Radzie wdzięczni, że tak, jak stała tak też stoj nadal niewzruszenie za ideą utworzenia z całych Tatr rezerwatu przyrodniczego, mającego być zachowaniem dla potomnych pokoleń jako jeden z największych skarbów narodu w dziedzinie krajoznawstwa i przyrody.

Tem ciekawsi byliśmy opinii kół turystycznych. Pol. Tow. Krajoznawcze przez swój miesięczny organ wypowiedziało się stanowczo za ochroną integralną Tatr. Wszyscy nadsłuchiwali jednak w oczekiwaniu głosu najstarszej i najliczniejszej naszej organizacji turystycznej, skupiającej przedewszystkiem właśnie turystów górskich, mianowicie Pol. Tow. Tatrzańskiego, i oto zaczęły do Krakowa pomału napływać uchwały dorocznych walnych zgromadzeń oddziałów i kół PTT. Było ich już kilkanaście, wszystkie jednakowo i jednomyślnie gorąco opowiedziały się za przeprowadzeniem konsekwentnie wielkiej idei Parku Narodowego w Tatrach, wszystkie łączące wyraźnie i niedwuznacznie ideę ochrony przyrody górskiej z postulatami żywotnymi turystyki i taternictwa. Wreszcie dnia 25. 2. b. r. odbyło się oddawna oczekiwane posiedzenie Zarządu Głównego PTT, i za padły uchwały bardzo znamienne. By mianowicie w skrócie: przeciwstawienie się wszelkim pomysłom budowy jakiegokolwiek kolejkę na całym obszarze Tatr Wysokich i Zachodnich, zarówno po stronie polskiej jak i czechosłowackiej; stanowczy protest przeciw budowie kolejkę na Lomnicę w szczególności;

Wreszcie PTT nie może dopuścić do puszczenia krajoznawstwa Tatr nawet tak „niezgodną” skazą jak liny druciane przewodów kolejkę linowych i żelazne słupy do ich podtrzymywania. Dobrze to gdzieś na Podtatrzu, w paśmie Guba-

łowskim, lecz nie w Tatrach, będących, jak wiadomo, wyjątkowo niesprzyjającym zresztą terenem narciarskim w naszych górach, tak, że zaslanianie się względami na potrzeby narciarskie w dyskusji roli grać nie powinno, o ile chodzi o Tatrę; połączenie bowiem terenów zjazdowych ze skalnymi partiami umożliwia w Tatrach jedynie narciarstwo ściśle taternicze, dla masowego zaś powoduje stale niebezpieczeństwo, które szczególnie jasno skrawie przedstawiło się niedawno w czasie śmierci młodej narciarki przy ostatniej lawinie spod Lilowego (właśnie przy „znakowitych” terenach, — gdzie „IKC” propaguje budowę kolejkę, na Kasprowy). Co do „odrutowania” Tatr, to PTT wyraziło jednomyślnie swój całkowity protest wraz z Państw. Radą Ochrony Przyrody. — Drugi dotychczas linowych przez obie instytucje zostały uznane za niedopuszczalne na terenie przyszłego Parku Narodowego. Mogą sobie w myśl talmudycznych przepisów żydzi - ortodoksy opasywać w byłym zaborze rosyjskim małe miasteczka lub dzielnice żydowskie drutem, zwanym „ejruw”, ale nam w Tatrach tacy „druciarze” są zupełnie niepotrzebni!

Powtarzamy: Panowie, zechciejcie, zanim się na wielkie plany gotujecie, spojrzeć na nędzne w porównaniu z zachodnią Europą Podhale. Rozszerzanie tam urzędzenia kulturalne. Pomocnie Zakopanemu. Trzeba je rozbudować: gdzie park sportowy, gdzie kolejkę na Gubałówkę celem uprzyśpieszenia turystycznego, letniskowego i narciarskiego jej terenów? Gdzie poszerzenie sieci ulic porządkowej, sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, elektrycznej? Gdzie budowa domu uzdrowskiego nowoczesnego dworca tatrzańskiego, elektr. kolejkę podtatrzańską. Gościńca Kraków — Zakopane. N. Targ — Szczawnica, autostrady Kraków — Morskie Oko? Spójrzcie na kulturalny wygląd podtatrzańskich uzdrowskich czechosłowackich: czy wam nie wstyd Zakopanego? Czy zawsze mamy być gentelmanem w smokingu, ale w brunatnej koszuli?

Zanim weźmiemy się do zniszczenia Tatr, poświęćmy naszą energię na pomoc w rozwoju Podtatrza polskiego które jej od Was potrzebuje i jej wynajmuje. Z taką samą prośbą zwraca się do was świat zorganizowanej turystyki z 20.000-czmem Pol. Tow. Tatrzańskiego na czele. Głosu tego nie możecie nie brać pod uwagę, tak, jak go nikt nie może lekceważyć. Zyczymy tedy opamiętania i rozważli w prowadzeniu dalszej dyskusji, oraz tego, czego wymagacie od innych: „umiaru i zrozumienia”.

Andrzej Tenczynski.

Redakcję naszą odwiedził, bawiący w Pińsku w sprawach turystycznych sekretarz sekcji turystycznej zarządu głównego T-wa Popierania Rozwoju Z. Wschodnich w Warszawie, p. Mieczysław Węgrzycki.

Dia informację dodać należy, że Towarzystwo to powstało przed paru laty w Warszawie, ma na celu popieranie i inicjowanie wszelkich poczynań w kierunku podniesienia dobrobytu, kultury i oświaty w województwach wschodnich Rzeczypospolitej. Zarząd Główny tego Towarzystwa mieści się w Warszawie, przy ul. Brzozowej 2.

W bieżącym okresie rzeczono T-wo przystąpiło do akcji turystycznej na ziemiach wschodnich, powołując do tego specjalną akcję turystyczną, na której czele stanął p. dyr. P. K. O. Tadeusz Wassung.

Sekcja turystyczna inicjuje i sporządza projekty, dotyczące turystyki, lecz techniczne wykonanie przyjęło na siebie Polskie Towarzystwo Podróży „Orbis”, które jak wiadomo, przeszło na własność P. K. O.

Co do Polesia i reszty ziem wschodnich akcja sekcji turystycznej uzmysławiła się w pozyskaniu daleko idących indywidualnych zniżek kolejowych dla turystów, do której to sprawy p. minister Komunikacji ustosunkował się b. przychylnie.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgródek oraz kupon na zbiorek fotografii z Polesia. Poza tem turyści mają prawo w odpowiednie dokumenty mają prawo do 15 — 25 proc. zniżki w hotelach, cukierniach i restauracjach na Polesiu. Pobyt w Pińszczyźnie musi trwać co najmniej 3 dni, zaś karta turystyczna ważna jest na cały miesiąc.

Wobec tego, że Ministerstwo Komunikacji żąda gwarancji stwierdzającej o tem, że ten, kto korzysta ze zniżek kolejowych jest faktycznie turystą, więc każdy udający się w podróz turystyczną na ziemię wschodnią, obowiązany jest wykupić książeczkę kuponową, na pewne usługi turystyczne w terenie.

Za pomocą tych kuponów turysta na bywa przewodnik krajoznawczy (jeśli chodzi o Pińsk, to w opracowaniu Kola Krajoznawczego Gimnazjum państw.). Następnie drugi kupon opłacony zgóry za korzystanie kajku na cały dzień. Trzeci kupon — odbicia podróży na trasie Pińsk — Dawidgr

Podniesienie stanu gospodarczego Wileńszczyzny

Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie w lokalu własnym przy ul. Wileńskiej 33, organizuje cykl zebrań dyskusyjnych, w których ma być poruszona sprawa podniesienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

W ramach powyższych zebrań dyskusyjnych, będą wygłoszone następujące referaty:

1. Inż. H. Jenz, wiceprezydent m. Wilna, dnia 14 maja omówi „program inwestycyjny m. Wilna”.
2. Dyr. A. Zubeliewicz dnia 18 maja r. b. omówi „Sprawę drogową i możliwości jej rozwiązania na Wileńszczyźnie”.
3. Inż. J. Glatman, dyr. elektrowni, dnia 22 maja poruszy sprawę „Zagadnienia gospodarki energicznej na Wileńszczyźnie”.
4. Inż. W. Barański, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej, dnia 25 maja omówi „Leśnictwo i przemysł drzewny”.
5. Inż. Czerniewski i inż. Żemojtel, nac. wydziału Roln. omówią „Program gospodarczy Rolnictwa Wileńszczyzny”, oraz „Sprawę melioracji i reformy rolnej wsi Wileńszczyzny”.
6. Dzień 1 czerwca zostanie poświęcony omówieniu sprawy przemysłu rolnego i Inżynierstwa na Wileńszczyźnie.
7. Dnia 8 czerwca ogólna dyskusja i uchwalenie tezy.

Początek zebrań o godz. 19.30. Wstęp wolny i bezpłatny. Osobno zaproszenia rozsyłane nie będą.

BILANS NETTO Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Wilna na dzień 1-go stycznia 1934 roku.

| STAN CZYNNY. | | STAN BIERNY. | |
|--|------------------|--|--------------|
| | Zł. gr. | | Zł. gr. |
| Kasa i sumy do dyspozycji | 362.170,77 | Kapitał zakładowy | 100.000,— |
| Waluty obce własne dol. | 18.654,68 | Fundusz zasobowy | 56.991,48 |
| Papiery wartościowe własne | 876.098,75 | Wkłady: | 4.223.314,20 |
| Papiery wartościowe funduszu zasobowego | 11.659,— | Rachunki bieżące (sald kredytyw otwartego kredytu) | 28.562,15 |
| Kupony bieżące | 19.338,11 | Kredyt udzielony kasie na remont domów | 133.975,32 |
| Weksle zdyskontowane | 454.346,46 | Zobowiązania inkasowe | 468,58 |
| Weksle protestowane | 48.133,49 | Różne | 3.268,29 |
| Pożyczki w rachunkach bieżących „On-call”: | | Procenty i prowizje 1934 r. | 3.970,54 |
| a) zabezp. hipotekami, gwarancjami Magistratu i instytucji państw. | Zł. 1.401.165,41 | Należności Skarbu | 2.340,16 |
| i papierami wartościowymi | Zł. 152.222,54 | Redyskonto | 15.930,— |
| b) zabezpieczone weksłami | Zł. 774.408,— | Zastaw papierów wart. własnych | 333.430,— |
| c) udzielone gminom miejskim | | Zysk | 15.238,48 |
| Pożyczki terminowe pod zastaw papierów wartościowych | 128.012,16 | | |
| Pożyczki na remont domów | 105.720,56 | | |
| Pożyczki termin. na zob. dłużne | 10.400,— | | |
| Korespondenci | 9.561,64 | | |
| Zakład zastawniczy | 489.355,— | | |
| Ruchomości | 29.571,69 | | |
| Różne | 26.597,94 | | |
| Należności wątpliwe | 53,— | | |
| | 4.917.489,20 | | |
| Dokumenty do inkasa | 36.396,73 | | |
| Depozyty | 2.074.828,— | | |
| Depozyty na zabezpieczenie | 78.007,48 | | |
| | 7.106.721,41 | | |

Rachunek strat i zysków za 1933 r.

| * WINIEN. | | MA. | |
|-----------------------------------|------------|---|------------|
| Procenty zapłacone | 265.684,27 | Procenty i prowizje otrzymane | 508.473,44 |
| Koszta handlowe | 187.281,87 | Zysk na walutach obcych | 63.388,23 |
| Amortyzacja ruchomości | 3.286,— | Wpływy od dłużników, należności których zostały odpisane na stratę. | 107,90 |
| Odpisane na straty | 99.384,42 | | |
| Strata na papierach wartościowych | 1.094,53 | | |
| Zysk | 15.238,48 | | |
| | 571.969,57 | | 571.969,57 |

Bacność! Sprawdźcie SŁOWA oraz do wszystkich pism **TANIO** i bardzo **wygodnie jest załatwić** za pośrednictwem **Biura Reklamowego S. GRABOWSKIEGO** Garbarska 1, tel. 82.



Karol JANKOWSKI i Syn
Fabryka Sukna Bieisko
Inż otrzymała swój skład fabryczny w Wilnie, ul. Mickiewicza 21.

Biuro Transportowe „Ekspedycja Miejska Wilno, Dominikańska 17 5, tel. 987.
Przeprowadzi, opakuje i przechowa meble oraz dostawi i ekspedycja towarów ze stacji i na stację.



Lekarze
Doktor J. BERNSTEIN
choroby skórne weneryczne i moczopięciowe, Mickiewicza 28, m. 5. Przyjmuje od 9-1 i 3-8.

Doktor BLUMOWICZ
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od 9-1 i 3-8.

Doktor ZELDOWICZ
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-8.

Doktor ZELDOWICZOWA
kobięce, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje o godz. 12-2 i 4-6. Przeprowadzi się z Mickiewicza 24 na ul. Wileńską 28, tel. 277.

Dr. Zygmunta KUDREWICZ
choroby weneryczne — syfilis, skórne i niemoc płciową. Przyjmuje od godz. 8-1 i 3-8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCENKOWA
Ordynator Szpitala „Sawicz” Choroby: skórne, weneryczne i moczopięciowe. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz. Wilno, Wileńska 34 II piętro. Telefon 18-66.

Kupno i Sprzedaż
FLANCE kwiatowe i warzywne w najlepszych odmianach
J. Moczulak
Wileńska 36 i Słowackiego 5-7.

KODAK lub inny łatwy w użyciu niewielki aparat fotograficzny kupię okazje. Oferty listownie z opisem i podaniem ceny — Pilsudskiego 10 — 5, 1 lub 2 pokoje do wynajęcia ze wszystkimi wygodami, Wileńska 18 — 2.

COLOSSEUM (Sala Miejska) Ostrobramska 5.
We wtorek 15 maja o godz. 8.45.
TYLKO JEDEN KONCERT! — Wielki mistrz skrzypiec BRONISŁAW HUBERMAN
Beethoven — Bach — Szopen — Gounod — Sarasate.
Szczegóły w programach. — Przeprowadzi bilety „Filharmonia”, skład muzyczny (Wielka 8) w dniu koncertu — kasa sali miejskiej od godz. 11 rano.

COLOSSEUM Sala Miejska Ostrobramska 5.
Dziś wielka premiera — wstrząsający dramat dziewczyny, którą świat odrzucił — **Zuzanna R. Harwuile.** — Reżyser **Mac Frycz**
2 SIOSTRY
Na scenie nowy bogaty program: **śpiew — tańce — aktówka.**
Udział biorą: **E. Tauberówna, W. Wańkowiczówna Row-Wald** (duet taneczny) **B. Borski, St. Janowski, Z. Winter i Inni.**

„CASINO”
Z powodu wielkiego powodzenia jeszcze dzisiaj początek o g. 2-giej. Spieszcie zobaczyć **POŻAR NAD WOLGĄ** i **LEGION ŚMIERCI** z przepiękną **Lorelą Young**

„HELIOS” Dnia 10 dni dzień Światowy triumf **Greta GARBO**
która jest olśniewającą, wspaniałą i ciekawszą, niż dotychczas w superprzeboju **KRÓLOWA KRYSZYNA**
Całe Wilno mówi w zachwycie o tym zjaw. Filmie doby obecnej, reżys. **R. Mimmul** anv. Spieszcie ujrzeć! Ostatnie dni

„PAN” Niezwykłe się bawi publiczność na najweselejszym filmie najpotężniejszej kreacji wszechświatowej sławy **Eddie Cantora** p. t. **„Precz z kryzysem”**
Sukces uczepił się rewelacyjna kolorowa rytmikowo muzyczna groteska p. t. **„Trzy małe świnki”** Rzeczywiście warto obejrzeć. Sala dobrze ochłodzona za pomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej
Dziś początek o g. 2-giej.

Jutro wielka uczta dla melomanów i słynny na cały świat fenomenalny śpiewak **Józef Szmidt**
w największym przeboju doby obecnej prod. **Wiedeńskiej**
Świat należy do ciebie
Prasa zagraniczna pisze o kreacji SZMIDTA: „Jest to wielki artysta z Bazel iaski na miarę Caruso i Kiepury w kinie „HELIOS”

DO WYNAJĘCIA trzy mieszkania 1, 2 i 4-pokojowe, na parterze, z wygodami, bardzo ciepłe, słoneczne, świeżo odnowione, Tartaki 19, róg Ciasnej, m. nr. 4, tel. 352.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIA 3 i 4 pok., kuchnia, łazienka, balkon, wszelkie wygody, ul. Tartaki 34-a.

ŁADNE 6-pokojowe mieszkanie i dwa duże pokoje przy cichej rodzinie, Antokolska 4k, u dozorcy.

MIESZKANIE z nowoczesnymi wygodami: 5 pok. — 100 zł. mies., 3 pok. — 60 zł. mies., 2 pok. — 50 zł. mies. Zwierzyniec, Fabryczna 20.

MIESZKANIE 6 i 7 pokojowe z wygodami do wynajęcia, W. Pohlulanka 35.

COLOSSEUM (Sala Miejska) Ostrobramska 5.
We wtorek 15 maja o godz. 8.45.
TYLKO JEDEN KONCERT! — Wielki mistrz skrzypiec BRONISŁAW HUBERMAN
Beethoven — Bach — Szopen — Gounod — Sarasate.
Szczegóły w programach. — Przeprowadzi bilety „Filharmonia”, skład muzyczny (Wielka 8) w dniu koncertu — kasa sali miejskiej od godz. 11 rano.

COLOSSEUM Sala Miejska Ostrobramska 5.
Dziś wielka premiera — wstrząsający dramat dziewczyny, którą świat odrzucił — **Zuzanna R. Harwuile.** — Reżyser **Mac Frycz**
2 SIOSTRY
Na scenie nowy bogaty program: **śpiew — tańce — aktówka.**
Udział biorą: **E. Tauberówna, W. Wańkowiczówna Row-Wald** (duet taneczny) **B. Borski, St. Janowski, Z. Winter i Inni.**

„CASINO”
Z powodu wielkiego powodzenia jeszcze dzisiaj początek o g. 2-giej. Spieszcie zobaczyć **POŻAR NAD WOLGĄ** i **LEGION ŚMIERCI** z przepiękną **Lorelą Young**

„HELIOS” Dnia 10 dni dzień Światowy triumf **Greta GARBO**
która jest olśniewającą, wspaniałą i ciekawszą, niż dotychczas w superprzeboju **KRÓLOWA KRYSZYNA**
Całe Wilno mówi w zachwycie o tym zjaw. Filmie doby obecnej, reżys. **R. Mimmul** anv. Spieszcie ujrzeć! Ostatnie dni

„PAN” Niezwykłe się bawi publiczność na najweselejszym filmie najpotężniejszej kreacji wszechświatowej sławy **Eddie Cantora** p. t. **„Precz z kryzysem”**
Sukces uczepił się rewelacyjna kolorowa rytmikowo muzyczna groteska p. t. **„Trzy małe świnki”** Rzeczywiście warto obejrzeć. Sala dobrze ochłodzona za pomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej
Dziś początek o g. 2-giej.

Jutro wielka uczta dla melomanów i słynny na cały świat fenomenalny śpiewak **Józef Szmidt**
w największym przeboju doby obecnej prod. **Wiedeńskiej**
Świat należy do ciebie
Prasa zagraniczna pisze o kreacji SZMIDTA: „Jest to wielki artysta z Bazel iaski na miarę Caruso i Kiepury w kinie „HELIOS”

DO WYNAJĘCIA trzy mieszkania 1, 2 i 4-pokojowe, na parterze, z wygodami, bardzo ciepłe, słoneczne, świeżo odnowione, Tartaki 19, róg Ciasnej, m. nr. 4, tel. 352.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIA 3 i 4 pok., kuchnia, łazienka, balkon, wszelkie wygody, ul. Tartaki 34-a.

ŁADNE 6-pokojowe mieszkanie i dwa duże pokoje przy cichej rodzinie, Antokolska 4k, u dozorcy.

MIESZKANIE z nowoczesnymi wygodami: 5 pok. — 100 zł. mies., 3 pok. — 60 zł. mies., 2 pok. — 50 zł. mies. Zwierzyniec, Fabryczna 20.

MIESZKANIE 6 i 7 pokojowe z wygodami do wynajęcia, W. Pohlulanka 35.

MIESZKANIE do wynajęcia świeżo odremontowane 3 pokoje i kuchnia na parterze, wejście frontowe. Ul. Białostocka Nr. 6 m. 2.

POKOJ do wynajęcia (dla pań ewent. małżeństwa) ze wszystkimi wygodami z użytkalnością kuchni. Plac Metropolitalny 3 m. 8.

3-POKOJOWE MIESZKANIE 90 mtr. kw. z wygodami na przetrze w muryowanym domu dekretowym do wynajęcia od zaraz. Zwierzyniec, Sosnowa 11 — Gedyminowska 19 — 2.

Letniska

PENSIJONAT WERKI pod Wilnem. Mięscowość zdrowa, malownicza, park, las sosnowy, plaża, pierwszorzędną kuchnię, nowoczesne urządzenie, komunikacja statkiem, autobusami. Ceny przystępne. Poczta Jerolimka, telef. 14-26.

PENSIJONAT WE DWORZE, niedaleko Wilna, w malowniczej, zdrowotnej miejscowości, nad Wilją. Sucho, las sosnowy, 3 zł. 50 gr. dziennie. Rodzinom uszeptw. Dowiedzieć się: Wilno, Antokolska 50 m. 2, tel. 7-04 między godz. 10-12 i 3-5.

PENSIJONAT W ANDRZEJKOWIE nad Świtezianką Wandy Kulwiec Frydrych sowej — (Poczta Wałówka k. Nowogródka). Osobne pokoje 1, 2, 3 osobowe z całodziennym utrzymaniem. Kąpiel, spacer, plac do gier sportowych, zgłoszenia od 20 maja — ceny umiarkowane.

GDYŃIA Hotel Pension „Polska Riviera”, malowniczo położony, przy plaży i promenadzie. Komfort, Kuchnia wytworna, idealnie zdrowotna, świetna atrakcyjna orkiestra. Dancing ogrodowy. Korty tenisowe. Garaże. Ceny bardzo przystępne. Dla większych wycechek niżki bezkonkurencyjne.

DWÓR wiejski przyjmie letników z utrzymaniem. Portowa 19, m. 11, godz. 1 — 5 pp.

LETNISKO w majątku tanio z utrzymaniem. Kąpiel, łódka, las. Informacje: Wileńskiego 6-c m. 14, of. 18-20.

LUBIEN - ZDRÓJ. Sezon od 15 maja. Najświeższe kąpiele siarczane i borowinowe. Leczy choroby stawów, reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kołbce. Informacji udziela Zarząd.

LETNIKÓW z całodziennym utrzymaniem 3 — 4 osoby od 20 czerwca r. b. poszukuje. Komunikacja dogodna — kilka stacji od Wilna — miejscowość ładna, sucha, dwa lasy, duży ogród owocowy, tenis. Bliższe wiadomości od 14 — 17 Wilno, ulica Zygmunta Nr. 8, m. 6

LETNISKO pensjonat, 3 mieszkania z kuchnią, pokoje nadają się na ochronki, las staw, rzeka, malownicza miejscowość. Stacja i poczta Szumsk koło Wilna, maj. Łosza Dobrzyńska.

LETNISKO do wynajęcia w Lipówce nad Wilją. O trzysta kilometrów od Wilna w stronę Niemenczyzna o 1/4 km. od szosy, są do wynajęcia dwa i trzy-pokojowe mieszkania z kuchniami, komunikacją autobusową, rzeka, plaża, las sosnowy. Dowiedzieć się można w dniu dnię świąteczne na miejscu w dniu powszednie w Wilnie, Mickiewicza 33, m. 6, tel. 12-12

LETNISKO blisko Wilna, las, tenis, łódka, kąpiel na miejscu. Informacje ul. Wielka nr. 1 W. Pikiel

MAJATEK DANUSZEW. letnisko-pensjonat na brzegu rzeki Wilji, poczta Danuszew, stacja Smorgonie. Kiernowska, Plaża, jakaki, tenis, sucha, uroczna miejscowość.

NAD MIERECZANKA letnisko maj. Bujki. Malownicza, zdrowa miejscowość. Komun. kol. lub autobus. Inf. Święciańska 25 (Rossa). Wl. K.

MIESZKANIE 5-pokojowe, słoneczne z wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1-20 czerwca, ul. Pilsudskiego 29 — dozorca wskazuje.

KRYNICA, Pensjonat d-ra Łazarskiego. Pokój z wykintnem, obfitem utrzymaniem 5 zł.

ZALESZCZYKI — pensjonat „Łada” nad Dniestrem, pokoje słoneczne, kuchnia znakomita, na żądanie dietetyczna. W maju ryczałt trzydziestodniowy — pokój pojedynczy 150,— podwójny 270 zł. Żądać prospektów.

— **Za 120 zł. oddam** na cały sezon lenisko - domek 3-pokojowy, 3 km. od Wilna, komun. autobus. Mickiewicza 5 — 9.

PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA „PROMIEN” — Wileńskiego 4 i Witoldowa 35-a (filia na Zwierzyncu), przyjmuje zapisy na rok szk. 1934 — 35 do wszystkich oddziałów. Egzamin wstępne od 14 do 19 maja.

PRZEDSZKOLE „PROMIEN” — Wileńskiego 4 — wzorowo zaopatrzone, pod fachowem kierownictwem. Zapisy na rok szkolny 1934 — 35 codziennie prócz niedziel i świąt w godz. 11 — 13.

PARYZANKA poszukuje kondycji na lato, Conversation, a także przygotowuje według programu gimnazjalnego do wszystkich klas. Adres: ul. Sw. Jakóbska 6 — 5, róg Dąbrowskiego, od 12 — 15 oprócz świąt.

NIEMIECKIEGO lekcje na lato za utrzymanie na wsi, zakres 8 klas, konwersacja, tłumaczenia. Adres: Wileńskiego 6-c, m. 14, od godz. 18 — 20.

NA KURSY KROJU i szycia przyjmują uczennice za dostępną opłatą. Nauka solidna. Królewska 5-11.

POMOC W NAUCE lekcje, korepetycje Wileńskiego 4 m. 5, codz. godz. 11-1

Poszukują pracy
BUCHALTER dokładnie obeznany rachunkowością przemysłową, rolę kupiecką, samorządową i państwową przysięgły rzeczoznawca sądowy przyjmie pracę wieczorową w Wilnie. Przeprowadza rewizje bilansów i rachunkowości. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Rzeczoznawca”

POSZUKUJE posady do dzieci. Znam się na szyciu dzieciennem. Referencje obre. Mogę wyjechać Mo.stowa 7, m. 4

OSOBA w średnim wieku prosi o pracę. Inteligentna, doświadczona, obeznana z Handel, Świadectwa uobre, łask zgłoszenia Redakcja dla pracowitej.

OSOBA energiczna, oszczędna, poszukuje posady: zarządu (kasy, pensjonatu lub w majątku. Posiada świadectwa referencje. Uniwersytecka 2 — 8, u Pietkowskich.

POSZUKUJE posady siostry - pielęgniarki lub siostry - gospodarczej. Ośmiolletnia praktyka i świadectwa dobre. Chętnie przyjmę pracę na kolonie letnie na Polesiu. Przesłucham kurs dla kolonij letnich. Adres: Wilno, Zamkowa Nr. 19, Sodalicia Klawerjańska.

Praca zaofiarow.
PRZEDSTAWICIELE poszukiwani na Baranowicze, Białystok, Bydgoszcz, Chojnice, Gdańsk, Gdynię, Kraków, Łuck, Poznań, Radom, Równe, Stanisławów, Tezew, Wilno i Zagłębie Dąbrowskie. Oferty skierować sub: „Ar. nold Fibigel”. Fabryka fortepianów i pianin. Kalisz, Szopena 9.

Różne
„CZŁOWIECZE!” W imnach, które masz na twarzy i dłońach, jest ukryty horoskop Twego życia. Masz obowiązek poznać tajemnicę Twojej przyszłości. Zapamiętaj, iż tylko astrolog Wasilewski gwarantuje dokładność przeprowadni i porad w różnych sprawach życiowych. Ceny od 1 zł. Wilno, Zamkowa 17.

BYŁY OCHOTNIK W. P. dwukrotnie ranny, obecnie w skrajnej nędzy. Ma chorą żonę i troje małych dzieci. Najmniejsze ofiary w postaci ubrania, obuwia lub żywności proszę kierować pod adresem Lwowska 67, m. 13.

MODYSTKA przyjmuje wszelką robotę w zakresie kapelusznictwa wchodząca. Wykonuje tanio i elegancko. Wielka 3 m. 10.

ZAKŁAD KRAWIECKI w BIERNIKIEWICZA został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Zamkowej Nr. 3 — 4 i poleca najnowsze mody sezonu.

Zguby
„SOLANKA Druskienicka” jest skuteczną w chorobach żołądka i jelit, przemiany materji (dna otłośćki).

ZGUBIONO dnia 10. 5. nad Wilenką między Kolonją i Markuciami stalowy zegarek — pamiętaj firmy Borellis. Znalazcę proszę odnieść za wynagrodzeniem pod adw. Połocka 24 — 6 Dobrzyński.

ZGUBIONO na górze Bekiesz rezerw. wer systemu „Walter” kaliber 6,35. Nr. 703,738; uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą 20 złotych — Mickiewicza Nr. 8, szwajcar W. B. Z.

PROJEJME SIĘ pilnowania mieszkania podczas wakacji. Posiadam poważne poręczenie. Niemiecka 5, m. 22 Wajs.